Nr 19. Dnia 25 stycznia. Wtorek. Dnia 13 (25) stycznia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Nawrócenie św. Pawła.
Jutro: śś. Polikarpa B. i Pauliny wd.
Czwartek: ś. Jana Chryzostoma.
Piątek: śś. Karola i Rajmunda.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54 — Zachód „ „ 4 „ 32
Długość dnia godzin 8 minut 38 — Przybyło „ „ 1 „ 0

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Franciszka Salezego Biskupa W.
Niedziela: ś. Martyny P. Męczenniczki.
Poniedziałek: śś. Piotra Nolaski i Marcelli.
Wtorek: śś. Ignacego Biskupa i Brygidy.

Z Krakowa.

20-go stycznia.

Zaczynam od pośmiertnego wspomnienia...

Dziś otrzymaliśmy drogą telegraficzną wiadomość z Wiednia, iż umarł tamże nagle znany poseł krakowski do rady państwa, dr. Rydzowski.

Jeszcze przed trzema dniami widzieliśmy go w „Kole literackiem“, którego był członkiem.

Wieść o zgonie Rydzowskiego, wieść zupełnie niespodziewana rozeszła się po mieście z szybkością błyskawicy, zmarły bowiem był powszechnie znany i otoczony szacunkiem wszystkich stronnictw.

W r. 1862—3, jeżeli się nie mylimy, wykładał na uniwersytecie, jako docent, prawo narodowe.

Jako adwokat głośny był z prawości i sumiennego prowadzenia podjętych spraw.

Wyborny poseł do sejmu, niepospolity statysta, zasłużył się krajowi przeprowadzeniem słynnego prawa o lichwie, co mu niemały zjednało rozgłos nietylko w Galicji, ale i w całem państwie austryjackiem.

Kiedy dra Zyblikiewicza wybrano na prezydenta Krakowa, Rydzowski został na miejsce jego wolą ogółu do rady państwa powołany.

Półtora roku temu wybrany został powtórnie, mimo silnej opozycji stronnictwa postępowego, głosującego za drem Machalskim.

Zacięta walka nie była jednak skierowaną przeciw człowiekowi, lecz przeciw tak zwanemu stronnictwu „stańczykowskiemu“, do którego zgasły należał.

Ustawa o lichwie, obowiązująca dotąd tylko w Galicji, ma się stać niebawem ustawą całego państwa; nad ulepszeniem jej pracowała komisja, której zmarły miał być sprawozdawcą i tych dniach z memorjałem swoim wystąpić.

Śmierć nie dozwoliła mu wziąć czynnego udziału w ostatecznem przeprowadzeniu ustawy, tak dobroczynnej i tak pięknie związanej z jego imieniem...

Rydzowski miał lat około 50; przed niedawnemi czasy pochował drogą towarzyszkę życia, córkę ś. p. Rzesińskiego, prof. uniwersytetu jagielońskiego.

Zwłoki jego zapewne sprowadzone będą do Krakowa.

Wystawa rolniczo-przemysłowa wciąż jeszcze jest... sporną kwestją.

Komitet przemysłowców i rękodzielników uzupełnił się przybraniem wybitniejszych osobistości, co zmienia poniekąd zapatrywania, wypowiedziane przezemnie w ostatnim liście.

Niespodzianie jednak Towarzystwo rolnicze napotkało na silny opór między swoimi członkami...

Delegaci towarzystw okręgowych hodowców bydła, wspólnie z znaczniejszymi hodowcami oświadczyli się jednogłośnie przeciw wystawie.

W naradach brali udział tak znani obywatele i hodowcy jak: hr. Jan Stadnicki z bocheńskiego, hr. Krasicki z tarnowskiego, p. Jędrzejowicz z rzeszowskiego, marszałek Klucki z bialskiego, pp. Hernolais, Skirliński (referent związku hodowców), br. Gostkowski itd.

Zdaniem ich wystawa naraziłaby tylko na kompromitację tę ważną gałęź gospodarstwa, a hodowcom przyniosłaby straty miast korzyści.

Ostatnie dwa lata przy braku paszy wpłynęły ujemnie na ilość i jakość bydła.

Wystawę popisową uważa związek za niepożyteczną, a targową za nie będącą na czasie.

Dlatego zjazd uchwalił rodzaj przedstawienia do komitetu Towarzystwa rolniczego, w którem zwraca uwagę na smutny stan hodowli bydła i na rezultat wystawy, jaki się dotkliwie da uczuć krajowi.

Zjazdowi przewodniczył br. Gostkowski, sprawozdawcą był uproszony w tym celu p. K. Bartoszewicz.

Wystawa ma tem mniej szans powodzenia, że według programu mogą w niej brać udział jedynie wystawcy galicyjscy.

Myśl dobra w zasadzie: zobaczyć na co stać samą Galicję—jest mocno niepraktyczną wobec faktu, iż Galicję stać na bardzo niewiele, bo przemysł jej i gospodarstwo są dotąd w powiciu.

Jeżeli jednak wystawa przyjdzie do skutku, obowiązkiem będzie każdego starać się ją uświetnić i podnieść; życząc jej jaknajlepiej, wolelibyśmy aby lepiej nie była, niżeli ma być ladajaką.

Zresztą możemy się mylić...

Kiedy przemysłowcy i gospodarze radzą o wystawie, inteligencja krakowska bawi się!

Po balu akademików będziemy mieli bal na pomnożenie funduszu pomnikowego Mickiewicza, potem zaś bale: prawników i lekarzy urządzane przez adwokatów i doktorów medycyny.

Nie zabraknie zapewne balu na dochód szpitala dla dzieci, a towarzystwo wdów św. Salomei co tydzień wytańcza sobie sporą sumkę pieniędzy.

Każdy bal ma odrębne cechy i inych uczestników, innych gospodarzy: demokracja hasa „na salomejkach“ — „arystokracja“ stawia się w komplecie na „balu księżnej“ (szpitała dla dzieci); najwięcej mieszaniny przedstawia bal akademicki.

Jaką rację bytu mają bale prawników, lekarzy — tego pojąć nie można?...

Dlaczego panie mecenasowe, konsyljarzowe, sędzine mają koniecznie tańczyć głównie z prawnikami, dlaczego znowu paniom doktorowym przypadł los tańczenia wyłącznie prawie z kolegami swoich mężów — jestto zagadka dla niewtajemniczonego, a charakterystyczna cecha dla śledzących rozwój koteryjności krakowskiej...

Znam pewną panią, która od czasu jak wyszła za adwokata, twierdzi, iż stan prawniczy najnieznośniejszym jej się wydaje; wyobraźcie sobie jej przyjemności na balu prawników...

Znaleźli się nawet amatorzy balu literacko-artystycznego w lokalu „Koła“; szczęściem, że „Koło“ ma nieco inne zadanie, do którego pomyślnie dąży!

Liczba jego członków zwiększa się codziennie; wzrasta również liczba czasopism; dotąd ociągają się w nadsyłaniu egzemplarzy (rzecz wysoce charakterystyczna) pisma illustrowane, a więc te co głównie na wspólnej pracy literatów i artystów opierają swe świetne powodzenie.

Codziennie prawie jakiś gość ze stron odległych zawita do „Koła“; w zeszłym tygodniu spędził w nim cały wieczór sympatyczny poeta-łowiec Karol Brzozowski.

Ciekawe album stanie się własnością „Koła“.

Będzie to zbiór szkiców, portretów, wykonanych na miejscu przez artystów; dziś już album to liczy do dwudziestu rysunków i to niepośledniej wartości.

W teatrze występuje panna Disterlówna; zły czas obrała sobie panna D. na występy, dramat „Kościuszko“ bowiem tyle przez miesiąc zgromadził publiczności do teatru, że dziś niema już kto chodzić...

Na post zapowiadają nam serję odczytów, dzięki jej mamy pierwszy raz na katedrze ujrzeć... Bałuckiego.

Podobno Bałucki mówić ma „nieco o krytyce i krytykach“ — temat to wdzięczny dla pełnego dowcipu pisarza.

K. B.

Z WYSTAWY
Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Dawno już nie zdarzyło się Towarzystwu nagromadzić w salonie naraz tylu dzieł pędzla istotnej wartości, jak w tej chwili. Wiszą jeszcze ciągle trzy piękne płótna Wilhelma Kotarbińskiego, przybył niedawno z salonu Ungra „Powrót z Golgoty“ Krudowskiego, a w ostatnich tygodniach ściany wystawy zapełniły się wcale obfitym szeregiem niepoślednich przejawów rodzimej twórczości malarskiej. Zwróćmy przedewszystkiem uwagę na talent, będący widocznie w stadjum stanowczego dojrzewania w pierwszorzędną siłę artystyczną.

Panna *Magdalena Butowtt-Andrzejkowiczówna*, która niejednokrotnie na wystawach warszawskich podawała nam sposobność systematycznego śledzenia rozwoju swoich zdolności malarskich, wystąpiła tym razem z utworem, który nietylko streszcza i uwydatnia silniej niż którykolwiek przedtem charakter jej kierunku w sztuce, ale do ujrzanych i ocenionych dawniej zalet pędzla pozwala doliczyć wrażenie imponującej siły dramatycznej w traktowaniu bogatej i przejmującej grozą sytuacji. Duży jej obraz: „Tatarzy grający w kości o zdobycz“ jest kompozycją rodzajową, z obfitym zasobem obserwacji pewnego typu plemiennego a zarazem sceną, pełną wzruszających motywów serca i namiętności. Na szerokiem błoniu niknącem w mgle horyzontu rozsiadł się tabor tatarski, brudne, pstre namioty pokryły daleką niwę. Na pierwszym planie, przed namiotem z czerwonych szmat, rozpiętym na kilku podciosanych gałęziach, grupa tatarów gra w kości o piękną, młodą brankę szlachecką, uwiązaną za ramiona u pala. Matka narażonej tak brutalnie dziewicy konwulsyjnie stara się objąć ją i otoczyć własnem ciałem, jak puklerzem, przed katastrofą, którą za chwilę na nią spadnie, gdy jednej z tych dzikich, zwierzęcych, krwiożerczych istot grających w kości los posłuży.

Grupa tatarów przedstawia się nadzwyczaj zajmująco i charakterystycznie: ten szczególniej, co leży na ziemi, podparty na skurczonej konwulsyjnie pięści, z pożerającem przeciwnika spojrzeniem dzikiej bestji, jest sam w sobie doskonałem studjum z natury, kipiącem i ziejącem żądzą wygranej, zwierzęciem, które rzuci się i zdławi pazurami przeciwnika, jeżeli łup przypadnie tamtemu. Natura to tak szczerze brutalna, tak porywająco dzika, tak w instynktach nieokiełznana, że widok jej nawoływa obraz hijeny lub wilka... Inne figury ze zjadliwą ciekawością przypatrujące się tej *na pozór* niekrwawej grze, celują także siłą ekspresji i dosadnością indywidualnego wyrazu. Trochę opodal leży odwrócony od widzów młody tatar, część tylko dorodnego pokazując profilu. Jeden on tylko nie zważa na grę, może dla tego, że jeden mógłby mieć prawo do branki przewagą młodości i męskiego stepowego wdzięku. Kto wie, czy w ostatniej chwili nie porwie się jak lew i nie pogruchocze jaką maczugą tych filistynów, gdy trzeba będzie obronić piękną laszkę przed ukąszeniem bestji... Niemniej piękną i wymowną jest grupa matki i córki. Ostatnia ukazuje tylko profil twarzy, a potęgę jej cierpienia pozwala zmierzyć sama sytuacja — to zerwanie z jej ramion bielizny, to przypasanie do słupa i wpojenie jej w delikatne ciało grubych, szorstkich powrozów... Natomiast matka ma w oczach i twarzy nieprzepartą siłę boleści połączonej z tygrysią, wyzywającą odwagą do walki o ukochane dziecko. Rzadko kiedy uda się malarzowi w spojrzenie dwojga oczów włożyć tak przekonywający wyraz nieszczęścia i energji. Matka jest heroicznym prawdziwie żywiołem tego dramatu.

Wysoce uzdolniona artystka umiała stworzyć sytuację naturalną a ożywioną i bogatą w różnorodne pierwiastki psychologicznej akcji. Malowanie w kolorycie efektowne i dobitne: wybór i układ szczegółów wiąże się w całość charakterystyczną i malowniczą; wypracowanie ich techniczne zdradza sumienną troskliwość o plastyczne wydobycie każdego kształtu i podniesienie martwej natury do godności czynnika w sytuacji. Koloryt gorący, soczysty, w pełnych tonach utrzymany, ma coś z ognia i werwy Brandta. Żałujemy tylko, że artystka, która z taką precyzją rysunku i kolorytu odtworzyła plan pierwszy, tak rażąco zaniedbała dalsze; bywa to złą manierą niektórych wielkich nawet talentów, że drugie plany lekceważą. Panna Andrzejkowiczówna nie powinnaby naśladować tej maniery.

Wojciech Gerson wystawił obraz wielkich rozmiarów: „Jadwiga i Dymitr z Goraja.“ Pracowity artysta, którego sztaluga nigdy nie stoi pusto, ale pokrywa się nieustannie, to wielkiem religijnem płótnem, to poetyczną alegorją, to obrazem historyczno-rodzajowym, powrócił pamięcią do najszczęśliwszego dotąd swego motywu, do pięknej postaci królowej Jadwigi. Przedstawia on ją teraz w chwili, gdy ciężkiemi wrzeciądzami zamku krakowskiego zaparta, wyrywa się duszą i ciałem do ukochanego książątka Rakuz, Wilhelma, bawiącego w Krakowie, i toporem usiłuje rozbić drzwi, które ją więżą, aby wydostać

Ważna sprawa.

Niemieccy obywatele wystąpili przed niejakim czasem do parlamentu z petycją, domagającą się ścisłego zamknięcia granicy niemieckiej dla owiec pochodzących z Królestwa Polskiego.

Petycjonarjusze motywują swoje żądanie tem, że inwentarz wprowadzany od nas do Niemiec przenosi tam rozmaite zaraźliwe choroby i zagraża zatem znacznemi stratami gospodarstwom i owczarniom niemieckim.

Na petycję tę wręczoną parlamentowi odpowiedział p. R. Müller memorjałem wniesionym do pruskiego ministerjum rolnictwa i w elaboracie swoim udowodnił naprzód, że owce z Królestwa Polskiego do Niemiec wprowadzone chorób ze sobą nie przenoszą, — dalej, że choroby, jeżeli się jakie okazują, pochodzą od owiec produkowanych w po udniowych gubernjach Cesarstwa i nakoniec, że bez owiec z Królestwa Polskiego dostarczonych, Niemcy obejść się nie mogą.

Kwestja podniesiona przez petycję obywateli niemieckich ma dla nas niezmiernie żywotne znaczenie, w razie bowiem przyjęcia jej przez niemieckie ciało prawodawcze i zawotowania zakazu wprowadzania do Niemiec owiec z naszego kraju — jedna z nielicznych gałęzi naszego handlu wywozowego zupełnie sparaliżowaną zostanie.

Na tę bardzo ważną dla nas sprawę zwraca uwagę publicystów i ziemian naszych redakcja *Tygodnika rolniczego* w artykule zatytułowanym „Zagrożone interesa", a zamieszczonym na czele ostatniego numeru tego pisma.

Petycja obywateli niemieckich znalazła dość żywe poparcie w organach prasy germańskiej, chociaż żaden z nich, nawet z liczby specjalnie poświęconych sprawom gospodarstwa rolnego, nie śmiał postawić jako absolutnie pewnego zdania, że istotnie owce przenoszą choroby zaraźliwe; pomimo to jednakże domagają się one, aby dla wszelkiego bezpieczeństwa wydany został zakaz wprowadzania owiec naszych do Niemiec.

Przeciwko takiemu mniemaniu wystąpił, jak wspomnieliśmy wyżej, p. R. Müller i liczbami zebranemi i zestawionemi nader sumiennie i starannie dowodzi, że szkody zrządzone w Niemczech przez choroby zaraźliwe są nader małe, że zatem i obawy o wyniszczenie inwentarza są zupełnie płonne i nakoniec, że jeżeli może być jakakolwiek podstawa do przypuszczania, że owce przenoszę zarazę, to dotyczyć to może tylko owiec pochodzących z południowych gubernij Cesarstwa, gdzie choroby zaraźliwe biorą swój początek, ale nigdy owiec importowanych z Królestwa Polskiego i tu produkowanych.

Skutkiem takiej repliki na pierwotną petycję, parlament kwestję pozostawił nateraz nierozstrzygniętą i powstrzymał się z decyzją do czasu bliższego zbadania sprawy.

Ważność toczących się w tym przedmiocie rozpraw dla naszych interesów ekonomicznych ocenimy bardzo łatwo, wziąwszy na uwagę, że Królestwo Polskie, posiadające około półtrzecia miljona sztuk owiec, może bez szkody dla siebie wyprowadzać z nich rocznie za granicę od pięciu do sześciu kroć stu tysięcy sztuk, reprezentujących w bilansie naszego handlu wywozowego i przywozowego sumę paru miljonów rubli na naszą korzyść.

Jestto zatem rubryka bardzo poważna, której lekko ważyć nie należy...

Cóż przeto przedsięwziąć nam trzeba, aby zapobiedz ewentualnej stracie?

Jeden jest tylko logicznie nasuwający się a skuteczny środek.

Oto sami z naszej strony powinniśmy zaprowadzić takie środki ostrożności, którebyy dając należytą rękojmię zdrowia wyprowadzanych od nas owiec, czyniły zbytecznem wszelkie absolutne zamykanie granic.

W tym celu radzi autor artykułu, aby przedewszystkiem pozostawiano granicę otwartą dla przeprowadzania owiec przez miesiąc maj, czerwiec i lipiec, w której to porze roku żadną miarą stepowych owiec rosyjskich do granicy pruskiej dla braku paszy przypędzić nie można.

Drugim środkiem zaradczym ma być prowadzenie przez władzę kontroli owiec znajdujących się we wszystkich posiadłościach ziemskich gubernij Królestwa Polskiego.

Spisy takie, prowadzone w dwóch egzemplarzach komunikowane komisjom nadgranicznym mającym nadzór nad handlem owcami, służyłyby im do ustanowienia ilości owiec, jaka stosunkowo z każdej owczarni sprzedaną być może.

Odpowiednią decyzję co do każdej owczarni komisja przesyłałaby od siebie władzom powiatowym, a te na zasadzie decyzyj komisyj byłyby władne udzielać świadectwa na sprzedaż owiec właścicielom owczarń.

Opłata pobierana za takie świadectwa od każdej sztuki da fundusz dostateczny na pokrycie kosztów utrzymania komisyj nadgranicznych, weterynarzy granicznych i na pobudowanie szop drewnianych czyli owczarń, w miejscach wyznaczonych do przeprowadzania owiec za granicę.

Owce na wywóz przeznaczone musiałyby zatem przechodzić pewien rodzaj kwarantanny i pozyskiwałyby prawo przebycia granicy dopiero na mocy rewizji weterynarskiej odbytej przez weterynarzy obydwóch krajów.

Tym sposobem pozyskałoby się zupełną pewność, że tylko sztuki zdrowe, niedotknięte żadnemi zaraźliwemi chorobami, do wyprowadzenia za granicę zakwalifikowane zostaną.

Nie ulega kwestji, że zaprowadzenie takiego regulaminu połączone z pewnemi trudnościami ogranicza do pewnego stopnia działalność prywatną i utrudnia ją cokolwiek; z dwóch jednak ewentualności będących jedynie do przewidzenia, t. j. zupełnego zatamowania tej gałęzi handlu i ograniczenia go w zarysie tu naszkicowanemi przepisami, interes kraju i interes producentów przemawiają stanowczo na korzyść tej ostatniej.

Nic pewniejszego nad to, że gdy przepisy te w życie wprowadzone zostaną, interesowane rządy z łatwością się porozumieją a kwestja zamknięcia granicy jako zbyteczna wówczas, zaniechaną zostanie.

K. F.

Dr. Trypplin.



Niestety! śmierć przypomnieć musi współziomkom nazwisko człowieka, który niegdyś jako pisarz cieszył się u nas niepomierną wziętością i sławą, który w ostatnich chwilach życia dogasał powoli, znosząc z chrześcijańskiem zdaniem się Opatrzności i filozoficznym poglądem na rzeczy i czyny ludzkie, zapomnienie, jakie go niesłusznie od ukochanych przez niego współziomków dotknęło.

Doktor Teodor Trypplin oddał ducha Bogu w dniu dzisiejszym o godzinie 6½ zrana.

S. p. Teodor urodził się w r. 1813 w Kaliszu z ojca Fryderyka znakomitego filologa, profesora literatury łacińskiej i greckiej w ówczesnej tamecznej szkole wojewódzkiej.

Pierwsze wykształcenie pobierał w Kaliszu.

Jako b. oficer b. wojsk polskich, wydaliwszy się z kraju po r. 1831, ś. p. Trypplin począł studjować medycynę w Królewcu, a uzyskawszy stopień lekarza w tamecznym uniwersytecie, przeniósł się do Francji i w uniwersytecie w Montpellier po napisaniu rozprawy „*Quelques mots sur la fièvre typhoide*" (1840) zamianowany został doktorem medycyny.

Nie będziemy tu przebiegali różnobarwnych wypadków życia, tego podróżnika, żołnierza, lekarza i autora; tomy całe nie starczyłyby na to, a tutaj pobieżnie zaledwie zdołamy skreślić kilka wybitniejszych faktów tego życia tak obfitującego w liczne, a przynoszące zaszczyt odwadze i wytrwałości zmarłego epizody.

Widzimy go na wszystkich prawie polach walk europejskich, bojującego za stroną, nie zawsze wprawdzie silniejszą, ale zawsze za tą, z którą go współczucie łączyło...

Jako żołnierz walczył mężnie, jako lekarz w stokroć jeszcze więcej narażając swoje życie, niósł pomoc rannym w boju towarzyszom broni.

Odbywszy zaszczytnie wyprawę wojenną w Hiszpanji, Trypplin podróżował po całej prawie Europie.

Zatrzymawszy się na dłuższy trochę czas w Poznaniu, Trypplin skreślił tam po pierwszy raz swoje „Wrażenia z podróży", które z namiętnem rozciekawieniem przyjęte zostały przez czytelników.

Z wyrobioną już sławą literacką dr Trypplin przyjechał do Warszawy, ażeby stale osiąść w naszem mieście.

Była to epoka najżywszego rozkwitu jego podróżopisarskiego i powieściarskiego talentu...

Nazwisko Trypplina stało się najpopularniejszem może wówczas pomiędzy piszącymi a prace z pod pióra jego wychodzące, powtarzane w dziennikach i drukowane w osobnych wydaniach, publiczność tutejsza chciwie rozchwytywała.

Z szeregu tych prac wspomniemy tylko niektóre, bardziej wydatne.

Do takich należą:

„Wspomnienia z podróży po Danji, Norwegji, Anglji, Portugalji, Hiszpanji i państwie marokańskiem".

Wspomnienia te, drukowane poprzednio w licznych

---

się do kochanka wzdychającego pod wałami zamku. Racja stanu, uosobiona w majestatycznie poważnej, jak sumienie, surowej postaci Dymitra z Goraja, chwyta na gorącym uczynku wezbrane uczucie kochającej dzieweczyny i kreśli żelazne *veto* na romantyczną kartę grzesznego poematu serca. Jakaś ręka tajemnicza — ręka Wilhelma — przez kraty sieje szkarłatne róże szamocącej się z toporem w słabej dłoni Jadwidze. Te róże i parę trzasek, odciosanych z grubych odrzwi drobną rączką „królewskiej panny", stanowią akt oskarżenia na uroczą dzieweczkę w oczach Dymitra, który z drugim towarzyszem zjawia się nagle w krużganku i przerywa królowej pracę około wydobycia się z zamkowego więzienia.

Taką jest osnowa dzisiejszego obrazu Gersona, który—powiedzmy od razu — zaliczamy do najpiękniejszych prac jego poważnego talentu, do najwybitniejszych kompozycyj rodzimych na kanwie dziejowej osnutych. Postać Jadwigi pomyślana z niemałym wdziękiem i serdeczną prostotą: łza perląca się w jej oku, błagalnie ku Dymitrowi zwróconem, stwarza atmosferę liryczną w obrazie, która jednak niema nic w sobie ckliwego i sztucznie patetycznego. Patrzymy ze serdecznem wzruszeniem na niewinne dziecko strzałą Amora przeszyte, złowione na gorącym uczynku wzbronionej psoty, przejęte dreszczem obawy, i niemem, ale pełnem wyrazu spojrzeniem usiłujące przebłagać gniew starszych. To spojrzenie, ta czystość duszy, zwierciedląca się w niem—rozbraja i wzrusza... Najsurowszy sędzia dziewiczej płochości zmięknie wobec winy, opromienionej takim blaskiem niewinności. Wybornym kontrastem z Jadwigą jest potężnie narysowana postać Dymitra z Goraja. Jedna to z tych olbrzymich, posągowych postaci naszego typu historycznego, ktore w powadze i grozie takiej umie wywoływać na płótno, tylko Matejko, a za nim Gerson. Udrapowany w czarną, kosztowną szatę ze złotym haftem, stanowi on wspaniały model średniowiecznego możnowładcy i dygnitarza, niezmiernie malowniczy i przejmujący uszanowaniem dla epoki. Potrzeba rozumieć i odczuwać ideę dziejów, aby wskrzeszać takie postacie, Gerson urósł tu na tłómacza dziejów w wielkim ich stylu. Obraz malowany jest z rzadką u niego siłą pędzla i dobitnością charakterystyki a szczerością uczucia: układ grupy naturalny i efektowny, modelowanie poprawne i plastyczne, koloryt dosadny i w poważnej harmonji utrzymany. Zalecamy pilnej uwadze ten piękny utwór Gersona, jako pouczającą kartę z naszych dziejów i naszej cywilizacji, jako dzieło artystyczne pierwszorzędnej wartości i podniosłego nastroju.

Kazimierz Mirecki przedstawił dwie prace większych rozmiarów: „Śmierć ostatniego z Horeszków" i „Skon Długosza". Pierwszy utwór osnuty, jeżeli się nie mylimy, na opowiadaniu Gerwazego w drugiej księdze „Pana Tadeusza", wyobraża śmierć stolnika ze zbrodniczej ręki Jacka Soplicy, mszczącego się za „czarną polewkę", podaną mu zamiast upragnionej rączki pięknej stolnikównej. Drugi obraz wprowadza nas do komnaty dziejopisarza konającego w gronie królewiąt, których był nauczycielem, kościelnego dygnitarza, który mu ostatnie przynosi pociechy religijne, i wiernego sługi. Praca to podobno uwieńczona nagrodą na konkursie krakowskim. Obydwa obrazy należą do udatniejszych kompozycyj artysty, z którego manierą tak często się w ostatnich czasach sprzeczamy. Zwłaszcza pierwszy chętnie uważamy za nawrót do lepszej wiary artystycznej. Uniknął tu Mirecki właściwych sobie ekscentryczności w oświetleniu, popracował szczerze nad rysunkiem figur i nadał ich kompozycji pewne znamiona żywej indywidualności; zwyczajnie bywały one w ostatnich czasach manekinami w niesmacznym stylu. Sytuacja wcale dobrze pojęta, postać stolnika z ostatniem tchnieniem życia wyciągającego dłoń w górę, ku Bogu, ma wiele prostoty i szczerego wyrazu, rzucenie się wiernego sługi do nóg pana jest naturalne i tłómaczy zapas uczucia, które go pchnęło na ziemię. Kobiety mniej się powiodły artyście. Sala z obiciem oliwkowo-zielonem gustownie malowana; wogóle niemało jest ładnych szczegółów w obrazie, więcej daleko niż w „Skonie Długosza", w którym drugorzędne postacie są rażąco sztywne i drewniane, a ruchy niezręczne. Tu już tylko akcesorja malowane są dobrze, a nawet z niemałą finezją, jak np. księga pergaminowa na klęczniku, kotara u łoża słomianego koloru, wdzięcznie i naturalnie cieniowana itp. Postać Długosza ma wiele realistycznej siły w wyrazie i naznaczeniu śladów pożerającej choroby. Koloryt wogóle mdły i bez należycie wydobytego charakteru barw. Kompozycja wszakże i tutaj naturalna, a nawet szlachetna; szkoda, że wadliwość wykonania zatarła estetyczne zalety planu.

Wandalin Strzałecki nadesłał pierwszą swą pracę z Monachjum: „Na brzegu lasu". Twierdziliśmy zawsze, iż panu Strz. potrzeba tylko szkoły, któraby uszlachetniła i wyprostowała jego niepoślednie naturalne zdolności. Tak też się i stało. Pierwsza zaraz kompozycja, wykonana pod wpływem szkoły, od razu w pochlebniejszem świetle, ukazuje śmiały, energiczny jego pędzel. Zaraz znalazł się też i styl

wyjątkach po pismach perjodycznych, rozeszły się w *pięciu* edycjach, co jest liczbą niepraktykowaną na owe czasy a i dziś nawet zadziwiającą.

„Anglja dziś i dziesięć lat temu“.
„Pan Zygmunt w Hiszpanji“.
„Podróż przez Saharę“.
„Nowa podróż na około ziemi“.
„Pamiętniki lekarza polaka“.
„Lekarz w Szwajcarji“.
„Kalotechnika, czyli sztuka zachowania piękności“.
„Hygiena polska“.
„Wycieczki po stokach galicyjskich i węgierskich“.
„Wycieczki lekarza polaka we własnym kraju“.
„Najnowsza podróż po Danji, Norwegji i Szwecji“.
„Powrót z pod Berezyny“.
„Dziennik podróży po Litwie i Żmujdzi“.
„Wrażenia z podróży“, wydane już po ostatnim powrocie do kraju etc. etc. etc.

Niektóre z tych dzieł tłómaczone były na obce języki.

Podczas swojego pobytu w Warszawie, dr Trypplin urządził w swoim domu wieczorne przyjęcia literackie, które w owym czasie współzawodniczyły, z poniedziałkowemi wieczorami u pani Łuszczewskiej.

Wydaliwszy się powtórnie z kraju w r. 1859, Trypplin odbył podróż na Wschód, przebywał następnie we Włoszech, gdzie dawniej już odbywał kampanję pod Garibaldim, pełnił obowiązki lekarza wojskowego w Turynie i ostatecznie brał udział w walkach czarnogórców i innych słowiańskich plemion przeciwko Turcji.

W r. 1876 ś. p. Teodor, złamany życiem, z siłami starganemi w tylu i tak licznych wyprawach, a ostatecznie wycieńczonemi przez nieustającą pracę, ze zdrowiem mocno już nadwerężonem, powrócił do Warszawy.

Pragnął on przypomnieć się współziomkom i ostatnie chwile życia przebyć wśród swoich, poświęcając się zajęciu, które ukochał nad wszystko — pracom literackim.

Ale niestety, od chwili wyjazdu od nas niestrudzonego podróżnika zmieniło się całe prawie pokolenie.

Podczas jego niebytności w kraju zaszły wypadki wpływające na zmianę treści społecznej, modyfikujące pod pewnym względem kierunek myśli, usposobienia, dążności życiowe.

Nastali nowi ludzie, wyrosły nowe wziętości, walka duchowa zawrzała na polu leżącem dotąd prawie odłogiem, realizm zaszczepił się w literaturze, a po części i w sztukach, dziennikarstwo owładło ruchem piśmienniczym, a gorąca żądza nowości zastąpiła dawne lubowanie się w marzeniach i wspomnieniach.

Dr Trypplin ujrzał się po kilku latach zapomnianym prawie; ignorowano go, nazwisko tyle kiedyś rozgłośne nie wzbudzało dziś zajęcia; próbował pracować, trwał wytrwale w zamiarze, ale praca ta niewdzięcznie mu się plemiła śród zobojętniałych czytelników...

To do czego inni współcześni mu przyzwyczaili się powoli, po wytrwaniu kolejnych a bolesnych prób, przeciwko czemu umieli nawet oddziałać zastosowanemi do okoliczności środkami, to właśnie spadło na niego, jak piorun, nie dając mu nawet czasu do opatrzenia się.

Ten cios ubódł go boleśnie, śmiertelnie nawet...

W odosobnieniu, a ciągłej jednak pracy, ze złamanemi siłami, ale krzepiącą się jednak odwagą, z cofającem się życiem, ale z sercem przepełnionem miłością ideału, który nad wszystko ukochał i dla którego całe swoje siły poświęcał, doktor Trypplin dogorywał powoli...

Przyszła nareszcie śmierć dawno przewidywana, oczekiwana bez trwogi, a przyjęta z chrześcijańskim spokojem i zdaniem się na wolę Opatrzności.

Z uciszonym duchem, niestrudzony podróżnik puścił się w ostatnią zagadkową podróż w nieskończoność.

Czuliśmy się zobowiązani do skreślenia tych kilku słów sympatycznej oceny dla człowieka, rozsławionego kiedyś nadmiernym i szybkim wzrostem wziętości, a dziś niesłuszniej może jeszcze zapomnianego.

Mógłby doktor Trypplin powiedzieć z poetą:

Niegodny jestem, z głębi mówię to sumienia,
Ani tylu zaszczytów, ni upokorzenia.

Nieboszczykowi przyznać należy bardzo wydatny talent pisarski, rzadką wytrwałość w pracy, niepospolitą odwagę w życiu, a przedewszystkiem przejęte miłością bliźniego serce i dłoń zawsze otwartą dla tych, którzy cierpieli.

Pozostawił on w rękopiśmie sporo prac niewydanych; tuszymy, że rodzina zajmie się uporządkowaniem ich i przygotowaniem do druku.

Pogrzeb ma się podobno odbyć we czwartek, sądzimy więc, że ci którzy za życia zapomnieli o człowieku co w każdym razie wedle sił i możności pracował na tylu i tak różnorodnych polach, z wyłączną myślą przysłużenia się krajowi i ziomkom, nie poskąpią mu przynajmniej ostatniej pośmiertnej posługi!

W. S.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, że w ministerjum sprawiedliwości opracowywaną jest kwestja położenia osób, pozostających pod dozorem policji; obecnie istniejący porządek zostanie bardzo znacznie zmodyfikowany, jeśli nawet nie zupełnie zniesiony.

= Gazety petersburskie donoszą, iż wniosek ministra skarbu o podwyższenie akcyzy od cukru już został przedstawiony do rady państwa.

= Zapis na nową emisję 3-procentowych obligacyj głównego towarzystwa dróg żelaznych, jak donosi *Warsz. dniew.*, odbywać się ma w dniach 26 i 27 b. m.

= Wzory nowych biletów 25-rublowych wywieszone już zostały na widok publiczny w warszawskiej kasie gubernjalnej, a zapewne i we wszystkich pozostałych kasach w Królestwie.

= Na skutek nowo wydanego rozporządzenia departamentu poczt wszystkie urzęda pocztowe winny być otwarte dla interesantów od 8-ej rano do 8-ej wieczorem i w tym czasie, t. j. przez ciąg dwunastu godzin codziennie, nie wyłączając świąt, oddawaną i przyjmowaną być może korespondencja zwyczajna oraz uskutecznia się sprzedaż marek, kopert i blankietów na listy otwarte. Przyjmowanie i wydawanie pakietów, posyłek pieniężnych i t. d. odbywa się codzień tylko od godziny 8-ej rano do 2-ej w południe. Przyjmowanie korespondencji asekurowanej i rekomendowanej uskutecznia się od 8-ej rano do 2-ej z południa i od 4-tej do 6-ej po południu. Przepisy orzekają, że przed odejściem poczty winna być oddaną: *a)* korespondencja pieniężna i przesyłkowa na 3 godziny, *b)* zwyczajna listowa na pół godziny. W czasie pakowania i rozpakowywania nadchodzących i odchodzących poczt wstrzymanem zostaje wydawanie pakietów pieniężnych i posyłek.

= Departament poczt zawiadamia, że w miasteczkach: Wysokim Dworze, położonym w pow. trockim, gub. wileńskiej i w Żyrowicach, w pow. słonimskim, gub. grodzieńskiej, otwarte zostało przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowej.

= Etat osobowy na rok 1881 na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej obliczony jest na sumę rs. 1,509,572 (z sumy tej przypada: na biura rady zarządzającej rs. 15,550, na biuro dyrekcji z wydziałami rs. 388,980, na służbę techniczną i drogową rs. 231,676, na służbę stacyjną i pociągową rs. 556,595, na służbę mechaniczną rs. 289,480 i na płacę różnej służby: jak kasy zjednoczenia, kasy zabezpieczenia, szkoły technicznej i służby sanitarnej rs. 27,291.) Z ogólnej sumy tych wydatków przypada: na kolej wiedeńską: rs. 1,246,449 kop. 70, na bydgoską rs. 263,122 kop. 30. Wydatek ten w roku 1880 wynosił rs. 1,339,728, czyli, że w roku bieżącym przewyższył tę sumę o rs. 169,844, która to przewyżka przypada na kolej wiedeńską, a to najgłówniej z powodu powiększenia służby mechanicznej, technicznej, lekarskiej i wyjątkowych podwyżek pensyj.

= Jutro, t. j. we środę, ma być w izbie sądowej roztrząsana sprawa: o nadużyciach w służbie urzędników. Oskarżonymi są: b. naczelnik powiatu sierpeckiego (gub. płocka), tudzież jego pomocnik. Wniósł skargę rząd gubernjalny, bronią oskarżonych pp. Jan Maurycy Kamiński i Henryk Krajewski.

= Księgosusz szerzący się nieustannie w gubernji warszawskiej ukazał się znowu we wsi Topolin, gminy Góra; odpowiednie środki zaradcze przedsięwzięto.

= Z Lublina donoszą, że miejscowa dyrekcja naukowa wydała rozporządzenie, ażeby nauka gimnastyki włączoną została do liczby przedmiotów obowiązkowych w szkołach elementarnych męzkich w gub. lubelskiej.

= Departament handlu i przemysłu zawiadamia, iż otrzymał od mieszkańca miasta Warszawy pana Koiszewskiego prośbę o przywilej pięcioletni na udoskonalony sposób bielenia przędzy i tkanin bawełnianych, lnianych i konopnych.

= Z Stuttgardu donoszą nam, iż wystawiono tam obecnie „Swieczniki chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego.

= Czasopisma francuskie z powodu otwarcia salonów zimowych w Nicei donoszą, iż pomiędzy przyjęciami tego sezonu odznaczył się tam świetnością raut w domu hr. Przezdzieckiej, która zgromadziła u siebie w tych dniach liczne i doborowe towarzystwo.

= **Z teatru i muzyki.**

* Przedstawienie „Afrykanki“ przez artystów włoskich powiodło się wczoraj nadspodziewanie.

Mówimy „nadspodziewanie“, bo jakkolwiek partja Vasca de Gama była, jak wiadomo, napisana dla Naudina, ale przecie od wpływu czasu nie są wolni nawet odkrywcy nowych światów i wogóle w tym wieku już się chyba nic nie odkrywa...

Tymczasem Naudin w trzech pierwszych aktach „Afrykanki“ śpiewał po prostu świetnie.

W całej części bohaterskiej roli: w oburzeniu wobec soboru, w scenie więziennej, w podróży na okręcie stary lew miewał imponujące przebudzenia.

Zkąd się brał głos, jakim sposobem sprawiał złudzenie siły, to już tajemnica Naudina: dość, że wytrawny artysta umiał jeszcze rozgrzać, porwać słuchacza, na co wielu młodych zdobyć się nie jest w stanie.

Słabym punktem partji był akt czwarty.

Dopóki szło tylko o geografję, Vasco de Gama ostro się trzymał i w rezultacie odkrył drogę do Indyj wschodnich...

Ale gdy przyszło korzystać z odkrycia, okazało się, że bohater jest znużony, że lepiej pływa aniżeli się kocha i że podróżnikiem dzielniejszym jest niż kochankiem!

Duet miłosny z Seliką przeminął bez wrażenia; mimo najszczerszej chęci Naudin nie mógł żadnej czynić iluzji i w scenie zabójczo męczącej, śpiew jego był tylko do perfekcji posuniętą sztuką wymijania trudności.

A jakież może pozostawić wrażenie kochanek, który w takiej chwili myśli tylko o wymijaniu trudności!

Publiczność gotowa mu to wybaczyć — ale Selika? i to Selika tak gwałtowna i namiętna jak kreacja panny Singer?

Jako śpiewaczka specjalnie dramatyczna, panna Singer znalazła się tembardziej w swoim żywiole, że partja Seliki do wysokich nie należy i wolną jest od koloratury.

To też wszystkie w niej rysy silniejsze uwydatniła inteligentna śpiewaczka ze zwykłym zapałem i przejęciem.

Wiele uczucia, namiętności pójść musiało na marne; pod tym względem artystka nie ma szczęścia, bo śpiewa naprzemian albo z kochankiem, który *jeszcze* jest zimnym, albo z takim, który *już* zimnym być musi, czekając, aż Massini tę próżnię między *jeszcze* i *już* zapełni.

Pan Storti znanym jest naszej publiczności jako bardzo dystyngowany artysta; ze zdaniem jednak o obecnym stanie jego głosu wstrzymujemy się jeszcze, zdaje się bowiem, że był wczoraj niedysponowanym, co w śpiewaku koniecznie uwzględnić trzeba.

Pp. Castelmary i Visconti traktowali niewielkie swoje role ze smakiem artystycznym.

Nader sympatycznie śpiewaną była partja Inezy,

---

estetyczny i prostota w układzie i umiarkowanie w efektach, a wszystko to złączone z właściwą mu świeżością i siłą kolorytu, stwarza całość nie bez uroku; zwłaszcza efekta kolorystyczne w cieniowaniu barwami drzew i oddalających się kształtów są bardzo zajmujące, a stanowią odrębną właściwość pędzla Strzałeckiego. Niewielki obraz przedstawia scenę myśliwską z epoki *zopfu*.

„Zamyślona“ *Józefa Brodowskiego* ma wdzięczne szczegóły w oświetleniu wzgórza, z którego dumająca amazonka patrzy na gustowny pejzaż; koń, rysowany nie dość poprawnie, ma jednak pewną energję w kształtach i dobrze pochwycony wyraz duszy zwierzęcej. Dużemu obrazowi *Edmunda Perlego*: „Dzień zaduszny na cmentarzu żydowskim“, braknie żywiołu fantazji i malowniczości w kompozycji; robota dosyć ciężka i pozbawiona subtelniejszych akcentów pędzla; kobieta w czarnej sukni na pierwszym planie ma szczery wyraz boleści, realistycznie uwydatniony w linjach typu semickiego, trafnie pochwyconego. Wiele ekspresji i żywego tchnienia, a nawet zajmujących pod względem wykonania szczegółów znajdujemy w obrazie *Włodzimierza Łosia*: „Na polowaniu“; figury typowe, nastrój w atmosferze żywo odczuty; konie tylko mają nogi drewniane.

Nareszcie wskazać mi wypada na nowy, prześliczny poemat z życia przyrody najcelniejszego z naszych pejzażystów *Zygmunta Sidorowicza*: „W lesie“, a chyba zbytecznem byłoby już dodawać, że nie omieszkał przybyć też na wystawę nowy tuzin pejzażów pp. *Wastkowskiego* i *Ruśkiewicza*, z których połowę komitet Towarzystwa nie omieszka zakupić do rozlosowania pomiędzy członków. Weszło tak już w tradycję; szkoda, że jedna to z gorszych tradycyj.

Br. Z.

Panna Gloser dowiodła w niej znowu sumienności i niezaprzeczonego gustu.

Młoda artystka potrafi śpiewać recitativo, frazuje dobrze, szczegóły rozumie i odpowiednio wykończa i małym głosem umiejętnie użytym przyjemne sprawia wrażenie.

Mimo pośpiechu w wystawieniu, opera szła bardzo gładko i poprawnie, dzięki przytomności p. Trombiniego, który umie natchnąć energją wykonawców a ufnością słuchaczy.

*P. Henryka Ładnowska, małżonka tragika lwowskiego, znanego też publiczności naszej, bawiąc chwilowo w Warszawie, wystąpi kilkakrotnie na scenie teatru rozmaitości

Po raz pierwszy ujrzymy panią Ł. we czwartek w „Safandułach".

* Dramat Henryka Sienkiewicza „Na jedną kartę" wystawiony być ma w początkach lutego.

* W dniu 6-tym lutego w sali ratuszowej dany będzie pod dyrekcją p. Quatriniego poranek deklamacyjno-muzyczny na rzecz niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej.

Współudział przyjęli: panie: Święcka, Derynżanka, Czakówna, Branimowa i Bohtówna (amatorki)— pp. Rapacki, Cieślewski i Chodakowski.

= Wentylacja.

Z powodu zjawisk epidemji, często powtarzających się w Warszawie, oraz na prowincji, otrzymujemy od jednego z naszych czytelników następujące uwagi.

W razie pojawienia się zarazy w jakiemkolwiek miejscu, wpływ jej nie ogranicza się na jednej osobie; dotkniętych bywa zwykle kilku lub więcej mieszkańców jednego domu.

W zabudowaniach wilgotnych, które powstają w wązkich ulicach, najczęściej w dzielnicach nadrzecznych, gorączki szerzą się piętrami, zaczynając najazd swój od suteren.

Przyczyna klęski leży tu widocznie w braku przewietrzania, skutkiem czego lokale górne przyjmują wyziewy z dolnych, a te nasycają się naleciałościami podwórza lub ulicy, czemu najwięcej sprzyja palenie w piecach starego systemu, które, niszcząc powietrze bez dostarczenia go powtórnie, ściągają napływ nowego z najbliżej położonych dzielnic.

Za granicą złe usiłowano usuwać natychmiastowem zabieraniem chorych do szpitali, następnie urządzaniem dokładniejszej wentylacji, która tylko przez piece, absorbujące zepsutą atmosferę, obok jednoczesnego dostarczania świeżego powietrza, zapewnioną być może.

Dzienniki zagraniczne już oddawna poruszają tę ważną dla zdrowia sprawę, a komitety pracujące nad ulepszeniem przyrządów do odświeżania powietrza w mieszkaniach zdają sprawę w organach specjalnych ze swojej działalności.

U nas pisma perjodyczne mało się kwestją tą zajmują.

Od niedawna dopiero *Inżenierja i budownictwo* zaczęło specjalnie traktować rzecz o wentylacji, objaśniając ją stosownemi rycinami.

Smutne wypadki chorób wzmagających się w mieszkaniach ubogich, salach szpitalnych i po więzieniach, mają swoje źródło w niedostatecznem odświeżaniu powietrza.

Prasa, jako stróż społeczeństwa, winnaby zwrócić na to uwagę i pobudzić organa sanitarne do wejścia w smutny stan rzeczy.

Wadliwa wentylacja po koszarach i zakładach szkolnych stanąćby tu musiała na pierwszym planie i wywołać konieczne ulepszenia.

W szpitalach, najenergiczniejsze kuracje nie mogą skutku osiągnąć, głównie dla braku pomienionych środków.

Czas o tem pomyśleć.

= Skarga.

Otrzymujemy z łona miasta pismo z użalaniem przeciw kolektorom loteryjnym.

Przyczyna niezadowolenia przedpłaciciela naszego jest niemożliwość dostania losu do pierwszych trzech klas.

Te same sklepy, w których żądanych losów niema, w klasie 4 i 5 same się nastręczają, rozkładając je za oknami z całą obfitością.

Nam się zdaje, że przyczyna złego leży w urządzeniu składów losowych i w ustawie loterji.

Kolektorzy, grając na własne ryzyko, zatrzymują część losów; niepodobna im tego wzbronić, bo za nie płacą.

W każdym razie nie zdarzyło nam się słyszeć, aby w mieście losów nie można było dostać, dla tego fakta podane przez anonyma zaznaczamy z wszelkiem zastrzeżeniem.

= Upośledzona.

Jak są ludzie upośledzeni od losu, tak są upośledzone... ulice.

Do rzędu takich należy krzywa i wązka uliczka, łącząca Elektoralną z koszarami mirowrkiemi.

Dziś ochrzczona Mirowską, przed rokiem jeszcze nosiła inną nazwę.

Uliczka ta bezwątpienia jest unikatem w swoim rodzaju.

Jeżeli kto chce zobaczyć jak brukowano miasto przed pięćdziesięciu laty — niech idzie na Mirowską.

Jeżeli kto chce zobaczyć, jaki system oświetlenia używają po dziś dzień na zapadłej prowincji — niech także idzie na Mirowską, a przypomni mu się Garwolin, Ryczywół lub Smorgonja na widok maleńkiego światełka naftowej latarki...

Bruk niereparowany, jak utrzymują najstarsi mieszkańcy miasta, od niepamiętnych czasów, przedstawia jeden szereg dołów i wertepów, po których ludzie i konie zbijają nogi.

Jeżeli ulica ta w suszę nie jest w stanie zbudzić ni iskry pobłażania dla jej konserwatorów, to cóż dopiero mówić o niej podczas odwilży lub błota?...

Rzucamy zasłonę.

Biedna ulico! odjęto ci przez dziwny jakiś puryzm dawną poczciwą nazwę twoją, a nie zmieniono ci bruku, który bywa często powodem całkiem nie salonowych widoków.

A jednak przebrukowanie jej jest rzeczą konieczną, leży ona bowiem w środku miasta i jest ożywioną arterją pieszego ruchu.

Trotuaru!!!

= Ja nie tutejszy!...

Istnieje przepis, zabraniający zbierania się „chodzącym kantorom wekslowym" pod Bankiem...

O przepisie tym nie wszyscy i nie zawsze pamiętają, tamując przejście zwykłym śmiertelnikom.

Dziś zebrała się właśnie garstka izraelitów, wpośród których stał jeden o poważnej twarzy i siwej brodzie.

Rozprawy toczyły się żywo, że aż zwróciły uwagę policjanta, który postanowił je przerwać.

Za zbliżeniem się stróża porządku garstka rozpierzchła się, a stary o siwej brodzie wpada do domu na Elektoralnej ulicy nr 3, z okrzykiem:

— Ja nie tutejszy!...

Za chwilę uformowało się najzupełniejsze zbiegowisko ludzi, zalegające sień i ulicę, po nad którem dominował wciąż okrzyk: „ja nie tutejszy!..."

Pomimo oporu „nietutejszego", wzięto go do cyrkułu, a oprócz niego, jednego z gorliwych obrońców.

= Ciekawe zjawisko.

W dniu 14 stycznia, jak donosi *Gaz. kielecka*, we wsi Mikułowicach, pod Buskiem, widziano nadzwyczaj ciekawe zjawisko.

Były to t. z. parhelia czyli słońca poboczne.

Ukazały się one na godzinę przed zachodem słońca podczas 13-stopniowego mrozu.

Kolory ich były, jak w zwykłej tęczy z czerwonym od strony słońca.

Przedstawiało to okazały widok i robiło potężne wrażenie...

Co do teorji tego zjawiska, to jest ono wynikiem łamania się światła w maleńkich pryzmatach skrystalizowanego lodu lub w kropelkach pary wodnej, zawieszonych w powietrzu.

Jakkolwiek zjawiska podobne nie są rzadkością, to jednak było ono wyjątkowo świetnem i godnem uwagi...

= Ciekawy fakt.

Z sandomierskiego otrzymuje *Kur. rol.* wiadomość o nader charakterystycznym a rzadkim pomiędzy włościanami naszymi fakcie.

Włościanie wsi Świętniki, w powiecie sandomierskim, mając grunta rozrzucone w kilkunastu kawałkach, postanowili usunąć tę wielką niedogodność i urządzić się tak, aby każdy miał całą swoją własność w jednem miejscu.

Za wspólną zgodą i wspólnym kosztem rozdział taki został dokonany.

Przykład wart naśladowania!

= Gwałtowna niewiasta.

W pinczowskiem żyła sobie pewna wdowa po włościaninie, niewiasta nader gwałtowna, a namiętnego charakteru.

Wdowa miała parobka, rzecz prosta, młodego, który trochę aspirował do jej serca, trochę do ręki, a najwięcej do pieniędzy.

Wreszcie rzecz tak stanęła, iż wdowa zażądała zaprzysiężenia sobie wiary małżeńskiej przed ołtarzem.

Parobek zaczął się cofać.

Wówczas niewiasta pochwyciła widły—i przebiła niemi nieszczęśliwego.

Stan zdrowia jego jest bardzo groźny.

= Wybuch.

O wybuchu kotła parowego w fabryce p. Lehman i Herbsta w Tomaszowie rawskim otrzymuje *Lodzer Ztg.* następujące bliższe szczegóły:

W dniu 18 b. m., o godzinie 1-ej po południu, nastąpiła eksplozja kotła.

Sam kocioł, kominy i urządzenie fabryczne zostały zrujnowane.

W całej części miasta, w której nastąpił wybuch, znajdujemy uszkodzenia.

Kawałki gruzu, cegły i żelaza wyrzucone zostały na znaczną przestrzeń.

Pożar, który wyniknął skutkiem eksplozji, stłumiła wkrótce miejscowa straż ogniowa.

Przy katastrofie tej 4-ch robotników straciło życie, 10-ciu zaś poniosło silniejsze lub lżejsze uszkodzenia.

W Tomaszowie podobny wypadek ostatni raz zdarzył się przed pięciu laty.

Wówczas straciło życie 12 robotników...

= Wypadki.

* Wchodzącym do mieszkania Mieczysława M., lat 60 liczącego, w domu pod nr 13 przy ulicy Brackiej, przedstawił się dziś rano straszny zaiste widok...

M. leżał na ziemi bez życia.

Miał on gardło poderznięte.

Samobójstwo dokonane zostało nocy dzisiejszej.

M. cierpiał na melancholję, która, o ile się zdaje, była przyczyną tego fatalnego kroku.

* Służąca Marjanna N., przy ulicy Elektoralnej pod nr. 47, piorąc rękawiczki benziną, nieostrożnie zbliżyła się do świecy.

Wskutek tego rękawiczka zapaliła się.

Marjanna N. poparzyła się bardzo mocno, szczególniej w prawą rękę.

* W domu pod nr 28 przy ulicy Śliskiej, Marjanna Z., lat 79 licząca, schodząc ze schodów, pośliznęła się i upadła.

Spadając, staruszka ta złamała prawą nogę poniżej kolana.

Odwieziono ją do szpitala.

* Urszula G., na Wroniej pod nr 26, przechodząc przez podwórze, pośliznęła się, upadła i złamała nogę lewą w kolanie.

Odesłano ją na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Na ulicy Łuckiej, w szynku, pod nr 10, wczoraj kilku wyrobników w stanie nietrzeźwym pobiło się.

Bijących rozbroić usiłował policjant.

Pijani pobili i policjanta, poczem zdołali zbiedz.

Śledztwo zarządzono.

* Wczoraj na Śliskiej pod nr 42, pies, należący do p. Alfonsa F., wściekł się i pokąsał kilku innych psów.

Środki zaradcze przedsięwzięto.

* Powożący sankami nr 268, na ulicy Dzikiej, najechał na Salomona G. i mocno go pokaleczył.

= Pożary.

Wczoraj, około godziny piątej wieczorem, w domu pod nr. 9 przy ulicy Żytniej, wynikł pożar w budce drewnianej zajmowanej przez stróża.

Do pożaru przybył oddział czwarty z koszar mirowskich.

Wspomniana budka z stała całkowicie zniszczona przez ogień.

Oprócz tego zerwano dach, a ściany i sufity poprzepalały się.

Głównem zadaniem straży, która przy pożarze pracowała godzinę, było niedopuszczenie dalszego szerzenia się ognia.

Dziś znowu, o godzinie wpół do szóstej rano, w hotelu Paryskim przy ulicy Bielańskiej, w mieszkaniu p. C. na pierwszem piętrze, w którem znajdowało się na składzie kilkadziesiąt postawów sukna, wynikł ogień.

Ogień ugasili topornicy z oddziału pierwszego nalewkowskiego.

Szkody nieznaczne.

= Dla egiptologów.

Na północ od Memphis odkryto dwie nieznane dotąd piramidy.

Z napisów na nich znajdujących się płynie przekonanie, że powstały ze szóstej dynastji.

Dziwna rzecz jakim sposobem pyramidy, jak dwa łebki od szpilki, mogły dotąd z powodzeniem grać w schowanego!

= Najnowszy wynalazek.

W ostatnich czasach dokonać miano kilku zdumiewających wynalazków...

W pismach zagranicznych spotykamy wiadomość o wynalazku kopjowania obrazów, któryby dokonał przewrotu w malarstwie, jakoteż o nowym sposobie fabrykacji koronek za pomocą maszyn.

Bardziej od powyższych uformowanym wynalazkiem zdaje się być... wirująca szczotka!

Z rzeczy tej odbyć miano kilka dni temu w Londynie ostatnią próbę, która dała najdoskonalszy rezultat.

Szczotka ta, do czyszczenia koni, za pomocą pary lub innego motoru, wprowadzoną zostaje w ruch wi-

rowy i spełnia zadanie swoje o wiele dokładniej i szybciej, niż najlepsze z dotąd używanych tego rodzaju narzędzi.

Konie z nową szczotką oswajają się podobno z łatwością.

Przyrząd ten naturalnie w wielkich tylko stajniach może znaleźć zastosowanie.

= Poprawa kuchni.

Lekceważenie kuchni we Francji pobudziło od pewnego czasu czujność gastronomów.

Zawiązano stowarzyszenie zachęty do gotowania.

W odpowiednim zakładzie stanął na czele specjalista sprowadzony aż... z Węgier.

Przepowiadają królowanie papryki na ucztach karnawałowych...

= Niebezpieczne orzechy.

Przeszłej środy rozdzielały nieznane indywidua w kilku dzielnicach miasta Wiednia pomiędzy przechodniów orzechy, w których wnętrzu ukrywało się importowane świeżo z Londynu pisemko: „Do robotników austryjackich".

Do wielu domów prywatnych dostała się także ta odezwa w takiem samem opakowaniu...

= Powinszowanie noworoczne.

Pewien jegomość wysyłał z wielkim pośpiechem sporą ilość powinszowań noworocznych przez pocztę miejską.

Dwie rodziny należące do jego znajomych mieszkały w jednym i tym samym domu.

Adresuje on zatem pierwszy list: „Panu B., ulica N. N. 30", a na drugim liście stawia krótko i węzłowato adres: „Pani B., w tym samym domu"

Poczem listy oddał na pocztę...

Niewiadomo, czy sławna w dochodzeniu niedokładnych adresów poczta francuzka, rzecz bowiem zdarzyła się w Paryżu, poradziła sobie i w tym także wypadku?

= Aforyzm filantropijny.

Banknot nie jest niczem więcej, jak szmatą, ale tą szmatą można wiele łez otrzeć...

= Szczyt rachunkowości.

Wiedząc numer domu, gdzie się mieszka, i numer domu, dokąd się ma zamiar jechać, zgadnąć numer dorożki, którą się będzie jechało?

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: N. X. rs. 100 dla nędzy wyjątkowej do uznania redakcji, rs. 1 dla najbiedniejszych, kop. 50 wygrane w garibaldkę dla biednych.

Złożono również pierścionek ze szmaragdem i medaljon złoty z cyfrą M. W. do spieniężenia więcej dającemu, oraz kilka książek na ochronę w Petersburgu.

— A. rs. 10 na nędzę wyjątkową, jako kara za dotkliwą obrazę wyrządzona pp. P.

— Nieprzyjęty w sposób niedelikatny rs. 1 k. 50, z dodatkiem takiejże samej sumy z mojej strony—razem rs. 3 — składam w redakcji *Kur. Warsz.* na wpis dla ucznia niezamożnego.— *Władysław Z.*

— Z handlu Fuchsa przysłano palto letnie pozostawione przed pół rokiem dla biednych.

— Kluczyki znalezione na placu Teatralnym i woreczek z papierami znaleziony na ulicy Elektoralnej, za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teresy **Prądzyńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —1932—

† Jutro, we środę, dnia 26 stycznia, jako w oktawę imienin nieodżałowanej pamięci Wincentyny z Zawiszów **Krynickiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się zachowujących życzliwą dla zmarłej pamięć. —1833

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Chmielewskiego**, obywatela ziemskiego, odprawi się żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1922—

† Ś. p. Szymon **Olszewski**, emeryt, zmarł dnia 23 stycznia r. b. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, we środę, dnia 26 b. m., o godzinie **12-tej** w południe, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1923—

† Ś. p. Petronella z Dłuskich **Rutkowska**, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 23 stycznia r. b, przeżywszy lat 78. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 26 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski; żałobna wotywa odprawioną będzie w tymże dniu, we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w tymże kościele, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —1933—

† Ś. p. Juljan **Suchner**, syn Alberta i Katarzyny z Smelców Suchner, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 26, w dniu 24 b. m. życie zakończył. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 26 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim, na miejsce wiecznego spoczynku. —1926—

† Ś. p. Łucja Wiktorja **Fontana**, przeżywszy lat dwa i miesiąc jeden, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostali rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jutro, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1952—

† Ś. p. Józef **Lisowski**, obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 24 stycznia r. b., przeniósł się do wieczności. Pozostali w ciężkim smutku syn i córka z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 27 b, m., o godzinie **9-tej** zrana, a następnie o godzinie **3 i pół** po południu, na wyprowadzenie zwłok, na cmentarz powązkowski. —1958—

† Ś. p. Ewa **Detkens**, wdowa po obywatelu ziemskim opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 50, w dniu 22 stycznia r. b. zmarła. Pozostałe córki wraz z synami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b. m., we środę, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1950—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go stycznia.—Onegdaj, jako w rocznicę śmierci Ludwika XVI, odprawione zostały nabożeństwa żałobne w Paryżu, Bordeaux i Lugdunie; porządek niezakłócony.

× **Paryż** 23-go stycznia.— Parlament zezwolił na powiększenie żandarmerji w Algerze o piętnaście brygad; wzmocnienie to wywołane zostało rozszerzeniem posiadłości.

× **Paryż** 23-go stycznia. — Do gazet tutejszych donoszą z Cherbourga: Majtek Iwanow z fregaty „Książę Edynburski" znieważył czynnie oficera fregaty. Skazany na śmierć, powieszony został o trzy wile od wybrzeża na parowej szalupie.

× **Paryż** 23-go stycznia. — Subskrypcja na akcje kanału Panamskiego dała świetne rezultaty; liczba zgłoszeń przeniosła 1.300,000 akcyj.

× **Tuluza** 23-go stycznia. — W Lodèvo spaliła się wielka fabryka sukna; szkody oceniają blisko na półtora miljonów franków.

× **Rzym** 23-go stycznia. — Z pewnego źródła donoszą, iż Garibaldi ze względów zdrowia odmówił przewodniczenia wielkiemu meetingowi ludowemu; meeting odbędzie się tutaj w dniu 27 b. m.

× **Ryga** 23-go stycznia. — Okręt „Westlandy", płynący z Ameryki z bawełną do Rewlu, osiadł na mieliźnie; wszelkie usiłowania poruszenia statku pozostały bezskutecznemi.

× **Bruksella** 23-go stycznia. — Papież Leon XIII przesłał biskupowi z Liège 2000 franków dla nieszczęśliwych rodzin dotkniętych klęską powodzi w Belgji.

× **Londyn** 23-go stycznia.—Dziewiętnascie osób z różnych miejscowości kraju, zabłądziwszy w drodze podczas zamieci śnieżnej, znalezione zostały zmarznięte.

× **Londyn** 23-go stycznia.—Ośmiu mężczyzn i chłopczyk zginęło w kopalni węgla w hrabstwie Cornouailles, którą niespodzianie zalały wody.

× **Londyn** 23-go stycznia.—Z Nowego Yorku donoszą do *Timesa*: Sarah Bernhard dała do 1-go stycznia 50 przedstawień w Stanach Zjednoczonych, za co zyskała 180,000 dolarów.

× **Edinburg** 23-go stycznia. — W koszarach milicji w Grenlau wynikł w tych dniach pożar, który bardzo szybko się rozszerzył i w ciągu trzech godzin obrócił w perzynę cały gmach. Mieszkańcy koszar z trudnością zdołali wyratować swoje życie. Przyczyna wybuchu pożaru jest tajemniczą.

× **Berno** 23-go stycznia. — Od kilku dni panuje w miejscowościach sądu okręgowego Austerlitz wielkie wzburzenie. Powodem tego jest zniknięcie burmistrza z Kowalowitz Walentyna Severy, przewodniczącego tamecznej „Zalozna rolnicka", która rozporządzała kapitałem zakładowym 50,000 guldenów. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Sevara zrujnował wielu zamożnych włościan w całym okręgu. Rozesłano listy gończe i defraudanta schwytano w pobliżu granicy czesko-saskiej. Severa używał ogólnego szacunku i uchodził za człowieka zamożnego.

× **Peszt** 23-go stycznia.— Na dotkniętych powodzią mieszkańców Szegedyna wpłynęło ogółem 2,912.545 guldenów i 4½ centów, a mianowicie w monarchji austro-węgierskiej złożono 1,637,927 guldenów i 90 centów, a w reszcie państw europejskich 1,099,588 guldenów 71 centów.

× **Preszburg** 23-go stycznia.— W nowym budynku kasy oszczędności, na najbardziej ruchliwym placu Preszburga, nieznani złodzieje włamali się przed świtem do jubilera Weinstabla i zrabowali kosztowności na 30 000 guldenów. Włamanie uskuteczniono z sąsiedniej piwnicy. Dotąd nie odkryto śladu złodziei.

× **Poznań** 23-go stycznia.—Według ostatniego spisu ludności, Poznań liczy 64,733 mieszkańców, Bydgoszcz 34,064, Gniezno 13,289, Rawicz 12,289, Leszno 11,756, Inowrocław 11,681. Piła 11,551 mieszkańców.

× **Bukareszt** 23-go stycznia.— W dniu 6 lutego rozpocznie się tu proces przeciw Petraru i trzem innym dotąd chwytanym współwinnym, oskarżonym o rozbojniczy napad na prezydenta ministrów Bratiano; śledztwo miało wykazać dostatecznie, iż zamach nie jest ani aktem zemsty, ani czynem fanatyka, lecz owocem sprzysiężenia.

× **Petersburg** 23-go stycznia. — *Golos* donosi, iż były marszałek szlachty w Kołomnie, kamerjunker, radca stanu Mikołaj syn Mikołaja Nowikow, oddany został pod kuratelę, z powodu wielkiej skłonności do rozrzutności.

× **Moskwa** 23-go stycznia. — W sobotę rozpoczął się tu przed sądem wojennym proces polityczny szlachcica Edwarda Piekarskiego. Akt oskarżenia opiera się na artykule 249 kodeksu karnego, wymagającym kary śmierci. Piekarskij zachowywał ściśle stosunki z Hartmanem i był podejrzany o udział w wybuchu z 19 listopada 1879 na drodze żelaznej kurskiej. Aresztowano go w petrowskiej akademji rolniczej, gdzie w jego mieszkaniu znaleziono mnóstwo pism rewolucyjnych i fałszywych paszportów.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 25-go.—Mianowanie dra Zyblikiewicza na marszałka sejmu galicyjskiego jest już faktem dokonanym, ogłoszenie wszakże nominacji nie tak rychło nastąpi.

Kraków 25-go.— Cały Kraków pośpieszył wczoraj złożyć hołd pamięci zacnego posła Rydzowskiego. Kondukt wyruszył z dworca kolei, o godzinie 3-ciej po południu. Karawan poprzedzało liczne duchowieństwo świeckie i zakonne. Na czele orszaku postępował ks. biskup Dunajewski. Trumna pokryta wieńcami rady miejskiej, grona adwokatów, koła artystyczno-literackiego, młodzieży akademickiej i t. d. Nad grobem przemówił profesor uniwersytetu Fryderyk Zoll. Na odbywający się jednocześnie we Lwowie pogrzeb Krzeczunowicza wysłała rada miejska swoich delegatów.

Lwów 25-go. — Pogrzeb Kornela Krzeczunowicza nader uroczysty. Orszak żałobny liczono na dziesiątki tysięcy. Mnóstwo deputacyj, ze wszech stron kraju. Posłowie stawili się niemal w komplecie, pomimo równoczesnego nabożeństwa za Rydzowskiego w Wiedniu i pogrzebu tegoż w Krakowie. Przybyła też gromada deputacji włościan z dóbr zgasłego. Trumnę pokrywały niezliczone wieńce. Pochód otwierało duchowieństwo trzech obrządków. Za zwłokami postępowali: namiestnik hr. Potocki, wszyscy członkowie i urzędnicy wydziału krajowego, generalicja, dostojnicy wszystkich władz, rada miejska, obywatele różnych warstw i t. d. i t. d. Zastępca marszałka Oktaw Pietruski przemówił nad mogiłą. Wrażenie obrzędu prawdziwie wspaniałe.

Przegląd polityczny.

Konferencje stambulskie proponowane przez Portę, w zasadzie niby doznały wszędzie przychylnego przyjęcia, ale do tej chwili na faktyczną drogę nie weszły. Mocarstwa przyjęły projekt rządu sułtańskiego do wiadomości, lecz nie odpowiedziały na niego nic stanowczego, nie zdecydowały się na krok stanowczy. Pokazuje się teraz, że wszystkie pogłoski w sprawie konferencji były co najmniej przedwczesne, jeżeli nie zupełnie bezpodstawne.

Agencja Havasa donosi dopiero pod datą 22-go b. m., iż *prawie* wszystkie mocarstwa traktatowe propozycje Porty w zasadzie przyjęły; prawie wszystkie, ale nie wszystkie bez wyjątku, są przeto wyjątki, a dopiero, gdy ich nie będzie więcej, gabinety postanowić mają między sobą, co dalej uczynić wypadnie.

Prawdopodobnie, dodaje w końcu wspomniona *Agencja*, mocarstwa zażądają od Turcji oznaczenia ostatecznych ustępstw względem Grecji.

Agence Russe zaś oświadcza, iż nota turecka z d. 14-go b. m. wystarcza zupełnie gabinetowi petersburskiemu, zapowiadając bezpośrednią gotowość do dalszych ustępstw. Bliższego zformułowania tychże, rząd rosyjski nie wymaga i na propozycję Porty gotów się zgodzić bez uprzednich warunków, o jakie podobno niektórym mocarstwom jeszcze chodzi.

Na ich czele ma stać Francja, która pragnie zasięgnąć szczegółowych wiadomości od rządu tureckiego i poinformować się z góry o wszystkiem, zanim przystanie na udział w konferencjach bez współudziału Grecji.

Gabinet francuski atoli upierać się sam przy swojem żądaniu nie chce, i jeżeli inne gabinety nie postanowią, aby Portę przed ostateczną odpowiedzią wybadać,—pójdzie także z większością. Przypuszczają w Paryżu, iż Porta będzie skłonniejszą do ustępstw, jeżeli prowadzić zacznie układy bezpośrednio z mocarstwami traktatowemi. Co do Grecji, dyplomacja francuska na podstawie sprawozdań ambasadora republikańskiego w Atenach, pana Mony, przypuszcza, że rząd helleński rozstroi swój rycerski animusz, skoro tylko Europa wspólnemi siłami i jednogłośnie działać zacznie.

Dotychczas wszakżeż nie zanosi się jakoś na to; Grecja nie przestaje mobilizować się i przygotowywać do wojny, jak gdyby dyplomacja europejska wcale nie zajmowała się jej interesami i sprawą pokoju. W ostatnich czasach zaopatrzono flotę w nowe łodzie torpedowe i kanonjerki. Ministerjum wojny rozporządziło, aby armię stałą doprowadzić do 82,077 ludzi. Odpowiednie polecenia otrzymała administracja wojenna co do dostawy żywności dla armji.

Z tego wszystkiego należałoby wnioskować, że w Atenach nie podzielają optymistycznych poglądów pewnej części dyplomacji i prasy zagranicznej i nie wyrzekają się swoich celów, do których bądź co bądź na końcu zwrócić się będzie potrzeba.

Poseł grecki w Paryżu otrzymał polecenie uwiadomienia gabinetu francuskiego na drodze poufnej, że rząd helleński zmuszonym będzie w osobnej nocie wyrazić spoje zapatrywania na całą sytuację, jeżeli mocarstwa zgodzą się na wniosek Porty i przyjmą konferencję.

Jeżeli owe konferencje posłów mają na celu medjację w duchu traktatu berlińskiego, w takim razie obok Porty należy się miejsce Grecji. Byłoby niesprawiedliwością—rzekł ambasador grecki, — opór Porty nagradzać jeszcze forsowaniem bezwzględnych wyroków na rząd helleński.

Minister spraw zagranicznych, z którym podobno ta rozmowa toczyć się miała, oświadczył pono, że konferencje nie mają bezpośrednio medjacji na celu, ale według zdania większości dyplomatycznej, powinny posłużyć do wybadania Porty, o ile ta byłaby gotową uczynić względem Grecji ustępstwa terytorjalne poza *maximum*, oznaczonem w znanej nocie z 3 października r. z.

Poseł grecki miał z całej tej rozmowy wywnioskować, iż mocarstwom więcej chodzi teraz o zlokalizowanie ewentualnej wojny grecko-tureckiej, aniżeli o przyprowadzenie konferencyj stambulskich do skutku i jak się zdaje w tym względzie poseł helleński trafił w samo jądro sytuacji.

Pokój ustalić się nie da, zresztą byłby to pokój bardzo kruchy, bardzo łatany i niepewny; korzystniejszem rozwiązaniem ze względu na przyszłość byłoby rozwiązanie zbrojne, gdyby nie zagrażało tyloma niebezpieczeństwami.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 25-go. — Jenerał-gubernator kijowski, Czertkow, ustąpił z urzędu a na jego miejsce przeznaczony został odeski jenerał-gubernator Drenteln. Do Odesy nominowany zostaje jenerał-gubernator charkowski ks. Dondukow-Korsakow, którego stanowisko otrzymuje ks. Światopełk-Mirskij. Urzędownie: Szef sztabu petersburskiego okręgu wojennego ks. Imeretyńskij, uwolniony został z tego urzędu a na miejsce jego mianowany baron Rosenbach.

Petersburg 24-go. — Z powodu informacji dzienników tutejszych, że Porta w żądaniu zmiany granicy czarnogórskiej nad Bojaną wspierana jest przez Austrję i Niemcy, *Agence Russe* powiada, iż komisja między-narodowa sama obecnie tę kwestję rozbiera; ponieważ zaś wszystkie mocarstwa od czasu uregulowania granicy oświadczyły się na korzyść Czarnogóry, nieprawdopodobnem więc jest, aby teraz zmieniły zdanie.

Londyn 24-go.— *Times*, omawiając sprawę grecką, powiada, że dopóki nie nastąpiło zupełne zerwanie między Grecją a Turcją i układy są jeszcze możliwe, Anglja nie odmówi obu stronom przyjaznych usług, wszelako w wojnie pod żadnym warunkiem udziału nie weźmie.

Lwów 24-go. — Z początkiem miesiąca maja r. b. konsulat rosyjski z Brodów przeniesiony zostanie do Lwowa.

Paryż, 25-go. — Bonapartysta Duguede la Fauconnorie, który głosował na Gambettę jako marszałka izby, złożył mandat poselski i w długim liście do wyborców oświadcza, że czyni to dla tego, aby módz wystąpić jako kandydat republikański. Obliczając zwycięztwa jakie rzeczpospolita od czasów Mac-Mahona osiągnęła, Dugue przychodzi do wniosku, że byłoby absurdem zamykać oczy i zapoznawać doniosłość takich faktów. Głosowanie powszechne oświadczyło się za rzeczpospolitą, tylko rzeczpospolita jest obecnie możliwą, a przeto zaciąga się pod jej sztandar.

— Dnia 17 stycznia, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka **Szewctwa** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —1267—2—6

Cena okowity z dnia 25 stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.28⁸, garniec rs. 2.37.

Bekanntmachung.

Durch Allerhöchste Verordnung d. d. Berlin den 29-ten December 1880 ist die Verpflichtung der aus Russland kommenden Reisenden ihre Pässe in Gemässheit der §§ 1 und 2 der Verordnung vom 14 Juni 1879 visiren zu lassen, für die Angehörigen des Deutschen Reichs und derjenigen Länder aufgehoben worden, in welchen den Deutschen der Eintritt ohne Visirung des Passes durch eine gesandschaftliche oder Konsularbehörde des betreffenden Landes gestatet ist.

Warschau, den 15 Januar 1881.
Der Kaiserlich-Deutsche General-Consul.

Ogłoszenie.

Przez Najwyższe rozporządzenie wydane w Berlinie z daty 29-go grudnia 1880 r., obowiązek wizowania pasportów w myśl §§ 1 i 2 rozporządzenia z daty 14 czerwca 1879 r. osób przybywających z Cesarstwa, znosi się dla poddanych państwa niemieckiego, oraz tych krajów, do których poddanym niemieckim przyjazd jest dozwolonym, bez wymagania pasportu zawizowanego przez ambasadę, lub władzę konsularną właściwego kraju.

Warszawa d. 15 stycznia 1881 r.
Cesarsko-niemiecki Konsul Jeneralny.
1—1—1373

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 15 (27) lutego r. b. wprowadzoną zostaje w wykonanie nowa podwyższona taryfa na przewóz zboża pełnemi wagonami z drogi kursko-kijowskiej do Gdańska i i Neufahrwasser, w kierunku przez Kowel-Mławę. —1901—1—1—

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 24 stycznia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	156 — 161
	średnia	135 — 150
	ordynaryjna	115 — —
Żyto	wyborowe	138 — 139
	średnie	130 — 137
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	105 — 118
	średni	78 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	106 — 108
	średni	95 — 103
	ordynaryjny	— — —
Groch		98 — 118
Gryka		102 — 116
Kasza jaglana	wyborowa	138 — 150
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 25 stycznia 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.55	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.63	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.35	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.85	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	99.75
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.25	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	90.40	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.25	—.—
„ „ m.	86.15	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.25	—.—
II „ „ rs. 100	92.25	—.—
III „ „ rs. 100	92.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	294.50	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	294.50	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	164.	161.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	325.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	720.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	300.

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 36 7/10.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 45 4/5.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 158 3/10.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 116 7/10.
Od Listów Likwidacyjnych k. 60.
Od obligów skarbowych k. 126 7/10.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. 16 7/10.
„ „ „ II emisji k. 183 3/10.



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH:
K A R O L A S Z L I S.
Miodowa Nr **15** i filja **Długa** Nr **32,**
wprost hotelów Niemieckiego i Polskiego,
Nr **3** sklepu.



Na prowincji w braku miary, proszę użyć zwyczajnej tasiemki z oznaczeniem **1—2** od szyi do stanu, 1—3 do ziemi, 4—7 plecy, 5, 6 rękaw (10 szyja, 8 pierś przez łopatkę, 9 pas w około); A—B od biodra do ziemi, C—D od wcięcia głęboko do ziemi—przytem mały opis figury i gustu. **W** 24 godzin obstalunek może być gotów i po odebraniu należności wysłany—za **trafność** sukni, zręczność figury i elegancję fasonu poręczam. Materjały: **Krajowe, Francuzkie i Angielskie.** Ceny np. Garniturów lub Palt zimowych od rs. 25, 30, 35, 40 i t. d., w innych sukniach, również przy najwytworniejszych żądaniach bardzo umiarkowane.
к1736—2—8—

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,
ulica Długa Nr 5.

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia **«Merkury»** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45 **i w owocarni p. J. BARTOLDA Marszałkowska Nr 50.**

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. к—557—3—12

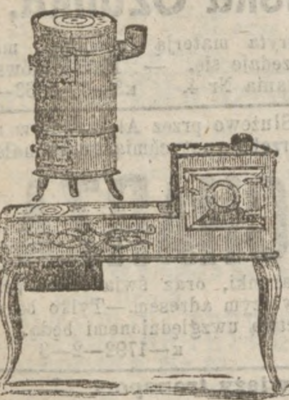
Nowo-otworzony
MAGAZYN PŁÓTNA i BIELIZNY
pod firmą
J. Ettinger & B. Cohn,
Niecała Nr 2,

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **Bielizny** męzkiej, damskiej i stołowej, **Chustek, Firanek, Wyrobów pończoszniczych, Kaftaników, Kalesonów, Szalików** damskich i t. d.

Przyjmują się również obstalunki na wyprawy tak z własnych jak i z powierzonych materjałów, które wykonywa z wszelką dokładnością i sumiennością.

Ceny jak najprzystępniejsze. к—27035—10—12

PĄCZKI na świeżem maśle i FAWORKI,
codziennie od godziny 1-szej poleca Fabryka Biszkoptów
J. SZTENGEL,
ulica Marszałkowska Nr 62, obok domu W. Blocha,
oraz wielki wybór CIASTEK drobnych do wina i herbaty.—Przyjmują się obstalunki na **Torty, Ciasta, Kremy, Lody i Galarety.** к—358—5—12



PIECE. I KUCHENKI
żelazne, lane i blaszane, patentowane,
wewnątrzgrubo wykładane glinką paloną, od najmniejszych
w cenie rs. 3,
do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji, polecają
Krzysztof Brun i Syn
w Warszawie, Plac Teatralny.
D—1001— 2—3

Pierwsze koncesjonowane Biuro
dla Incassa dokumentów pieniężnych,
Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3),
przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne poterminowe do realizacji, a mianowicie: weksle, rewersa i rachunki kupieckie.—Sprawy w Sądach z oddanych dokumentów do inkassa, wrazie potrzeby przeprowadza swoim kosztem. — Mające rozgałęzione stosunki, przyjmuje wszelkie interesa w zakres incasso wchodzące, tak na całe Cesarstwo jak i na Królestwo. — Biuro otwarte od godziny 9 rano do 2 i od 5 do 7 w wieczór. к—1722—3—6

Nowo-otworzony Skład
Trumien metalowych,
przy fabryce
Stanisława Żerańskiego,
ulica Tłomackie Nr 6 i Długa Nr 51.
Wielki wybór.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ceny umiarkowane.
к—836—5—15



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. к12412—46—50

Bibljoteka i dobór Numizmatów
przez znanego bibljografa i istoryka do roku 1831 gromadzone, do sprzedania. — Wiadomość w kantorze Loterji p. Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51. к2—3—1350—

SKŁAD
Płótna, Bielizny i Haftów
pod firmą
R. JANKOWSKI,
15 Krakowskie-Przedmieście 15,
dom Hr. St. Potockiego
w WARSZAWIE,
poleca:
Bieliznę gotową damską i męzką.
Płótna w różnych gatunkach.
Perkale.
Pończochy i **Skarpetki** wełniane.
Kaftaniki wełniane męzkie.
Barchany.
Chustki jedwabne i **półjedwabne** na szyję.
Kołnierzyki damskie i męzkie.
Koronki.
Krawaty męzkie czarne i kolorowe, w znacznym wyborze.
Ceny stałe.
к—1412—3—6

SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. **Cenniki illustrowane** z rozmiarami i wagą.
к—19363—88—150

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.
w Restauracji S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
к—29246—27—0

Poszukuje się.
Wspólnika
do fabrykacji dobrze się procentującej, z kapitałem 2,000 do 3,000 rs. — Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 13, w Magazynie Ubiorów męzkich p. K. Broszkiewicza.
к5—6—133—

Lekcje Buchhalterji
pojedyńczej i podwójnej, poprawną metodą, udziela **DAWISON, Hoża Nr 16.** Honorarjum bardzo umiarkowane.
к—705—3—6

Największa Parowa Fabryka
Gorsetów.
Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na obecny sezon karnawałowy posiadamy na składzie przeszło 3,000 gorsetów trzcinowych i fiszbinowych.
Obstalunki wszelkich innych gorsetów, będą załatwiane w ciągu 24 godzin.
Z szacunkiem
Wilhelm Steiner i brat.
Fabryka w Wiedniu
Neubau Siebensterngasse.
Fabryka w Warszawie.
Świętokrzyzka Nr 24.
к574—7—10

BERSON
Fabryka Mydeł
toaletowych i lekarskich,
oraz
Perfumerja
poleca
wyborowe i tanie
Mydło do prania po **$7\frac{1}{2}$ kop. za funt**
oraz
PRZYBORY TOALETOWE
francuzkie gustowne po cenach nizkich.
Skład Główny: Bielańska Nr 2.
к—341—5—12

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Światu.
к—13864—158—300

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 451 (nowym 85), w domu przechodnim (zwanym Roeslera), od d. 1-go Lipca r. b. będą do wynajęcia
Sklepy
nowo-przerestaurowane, urządzone podług najnowszej konstrukcji i gustu, z zastosowaniem do teraźniejszych potrzeb i wymagań.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą w południe. к385—3—3

Są do odstąpienia
Dwa Pokoje
na parterze, z piwnicą na skład węgli lub drzewa. Bez mebli za rs. 25 miesięcznie, z meblami zaś za rs. 35.—Ulica Hoża, róg Kruczej, dom W. Wojde Nr 12 (mieszkania Nr 6). **Pułkownik Jachontów.**
к—1682—2—3

ZGUBIONO!!
W dniu wczorajszym w przejeździe saneczkami z Domu Zdrowia przy ulicy Szpitalnej na kolej Warsz.-Wied., o godzinie 5-ej rano zgubionem zostało pudełko łubiane, zawierające suknię czarną kaszmirową z surducikiem; suknia i surducik przybierane torsadami i jedwabnemi chwastami. Dolman przybierany pasmanterjami, Kołnierzyk i Czepek koronkowy. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Domu Zdrowia przy ulicy Szpitalnej Nr 6, za nagrodą. Stróż wskaże. к—1825—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Января 1881 года.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 19. Wtorek. Dnia 13 (25) stycznia 1881 roku.

— *Warszawski komitet pomocniczy wszechrosyjskiej wystawy przemysłowo-artystycznej 1881 roku w Moskwie.*

Dom bankierski w Warszawie A. Rawicz i s-ka zaproponował warszawskiemu komitetowi pomocniczemu, iż gotów jest ułatwiać tym z wystawców, którzy pośrednictwa jego użyć będą chcieli, przesyłkę do Moskwy przedmiotów przeznaczonych na wszechrosyjską wystawę 1881 r., i w tym celu zobowiązał się:

1) Przyjmować od wystawców przeznaczone na wystawę przedmioty i wysyłać takowe do Moskwy pod adresem jednego z wyznaczonych tam do takowych czynności meklerów, z którym poprzednio wejdzie pod tym względem w porozumienie.

2) Po zamknięciu wystawy, zwrócone do Warszawy przez meklera przedmioty, dostawiać do wystawców.

Co do starań na samej wystawie, wspomniony dom bankierski nie przyjął na siebie pośrednictwa pod tym względem i co do tego wystawcy winni bezpośrodnio porozumieć się z jednym z meklerów w Moskwie.

Za własne trudy przy powyższych ułatwieniach, dom bankierski A. Rawicz i s-ka nie żąda żadnego wynagrodzenia, winny mu tylko być zwrócone wyłożone przez niego w zastępstwie wystawców koszta, jako to: za przewóz, ubezpieczenie itp.

Przyjąwszy powyższą propozycję domu bankierskiego A. Rawicz i s-ka, warszawski komitet pomocniczy ma zaszczyt podać o tem do powszechnej wiadomości.

Prezes komitetu,
Świty Jego Cesarskiej Mości
Jenerał-major baron *Medem.*
Członek komitetu, *K. Chojnacki.*

Przedstawienie jw. prezydenta m. Warszawy.

O sposobach zmniejszenia wydatków z funduszów skarbu na utrzymanie policji w m. Warszawie.

(Dokończenie. — Patrz nr 17.)

Z tego wszystkiego łatwo już osądzić, jak znacznie nieruchomości w Warszawie obciążone są podatkami skarbowemi.

Jeżeliby podatki te pobierane były jedynie w tej proporcji, w jakiej je opłacają miesta w Cesarstwie, a różnica między tą a uiszczaną teraz sumą byłaby pobierana na dochód kasy miejskiej, to dochody tej ostatniej podniosłyby się o 570,000 rs. i wówczas miasto bardzo łatwo mogłoby przyjąć na siebie wydatek 268,669 rs., który teraz ponosi skarb państwa na utrzymanie policji warszawskiej, stanowiącej państwową nie zaś miejską instytucję.

Oprócz $8\frac{3}{4}\%$, które właściciele nieruchomości w Warszawie płacą na rzecz skarbu, uiszczają oni jeszcze na rzecz miasta $\frac{1}{3}$ podatku podymnego, czyli $1\frac{1}{4}\%$ od dochodu brutto na wynagrodzenie miasta za zniesione dochody propinacyjne i konsumcyjne, a nareszcie od tegoż dochodu płacą jeszcze 5% tytułem podatku szacunkowego na potrzeby utrzymania miasta i koszt administracji.

Tym sposobem podatki skarbewe i miejskie wynoszą wogóle 15% od dochodu brutto.

Biorąc podług zasady przyjętej w Petersburgu i Odessie za czysty dochód $\frac{5}{7}$ dochodu brutto, można liczyć, że 15% równa się 21% od czystego dochodu.

Nie ma ani jednego miasta w Cesarstwie, gdzieby podatki, licząc w to nawet i powinności w naturze odbywane, wyrównywały sumie podatków tutejszych, po większej zaś części one nawet nie wynoszą połowy.

Obciążenie podatkami nieruchomej własności w Warszawie jest bardzo znaczne nawet w porównaniu z miastami Europy zachodniej, gdzie właściciele domów i w ogólności mieszkańcy korzystają z wielu dogodności, których tutaj są jeszcze zupełnie pozbawieni.

W Berlinie podatek skarbowy wynosi 4%, a miejski $2\frac{2}{9}\%$ od dochodu [1]).

W Paryżu podatek gruntowy (*contribution foncière*) z posesyj zabudowanych, pobierany był w roku 1880 od dochodu brutto w następującej ilości [2]).

na rzecz skarbu państwa . .	2,3781%
na rzecz departamentu . . .	1,2504%
na rzecz kasy miasta	1,3582%

oprócz tego tytułem podatku od drzwi i okien (*contribution des portes et fenêtres*) również od dochodu brutto pobrano:

na rzecz skarbu państwa . .	1,0898%
na rzecz departamentu . . .	0,2646%
na rzecz kasy miasta	0,4960%
co wszystko razem stanowi	6,8371%

Podatki od nieruchomej własności wyższe są od istniejących w Warszawie tylko w niektórych miastach Austrji i Włoch, lecz i tam poczytują je za nader uciążliwe.

W Wiedniu wynoszą 42,09% od dochodu brutto [3])

We Florencji, nadzwyczajnie obdłużonej, podatek państwowy od czystego dochodu

wynosi	16,25%
na rzecz prowincji	5,75%
ne rzecz miasta	19,23%
razem . .	41,23% [4])

W innych miastach włoskich suma wszystkich razem wziętych podatków od własności nieruchomej, zwykle nie przenosi 25% od czystego dochodu, czyli prawie równa się stopie opodatkowania w Warszawie [5])

W miarę obciążania domów podatkami koniecznie musi zwiększać się i cena komornego. Cena lokalów w Warszawie już i teraz nie jest niższa od cen petersburskich, a jest ona niesłychanie uciążliwa dla większej części mieszkańców, w szczególności zaś dla osób mających szczupłe środki utrzymania. Procentowy dochód od wartości domów, którym właściciele mogą się kontentować, zależy niewątpliwie od stopnia rękojmi pobierania regularnie opłaty komornego; tu tymczasem istnieją powody wywołujące skargi na opieszałe sądzenie spraw w sądach pokoju. Podobne skargi podawane były przez tutejszych właścicieli domów do głównego naczelnika kraju.

Ze względu więc na te wszystkie okoliczności ani podobna myśleć o nałożeniu nowych bezpośrednich podatków na nieruchomości w Warszawie.

Co się tycze podatków od handlu i przemysłu, takowe już dawno doprowadzone zostały do normy przez rząd ustanowionej. Tak więc podniesienie dochodów miejskich i przeniesienie za pomocą tego środka w najmniejszej nawet części na kasę miejską wydatków, jakie ponosi skarb państwa na utrzymanie policji warszawskiej, uważać należy za rzecz stanowczo niemożliwą.

W innych miastach gubernjalnych Królestwa Polskiego, w których podatek podymny pobiera się podług normy dla Warszawy ustanowionej, z tą jednak różnicą, że tam właściciele domów znacznie mniej są obciążani powinnością kwaterunku wojskowego, oddzielne komendy straży ziemskiej, wyłącznie dla potrzeby tychże miast na zasadzie ukazu Najwyższego z dnia 19 (31) grudnia 1866 roku zaprowadzone, utrzymywane są na koszt skarbu, i jedynie tylko do funduszów miejskich regulują się wydatki na utrzymanie kancelaryi naczelników tych komend (policmajstrów miast gubernjalnych). Wydatki te wynoszą od 800 do 1,350 rubli. W mieście gubernjalnem Kaliszu na utrzymanie policji wyznacza się ze skarbu państwa 5,621 rubli $53\frac{1}{2}$ kop., z funduszów zaś miejskich tylko na samo utrzymanie kancelarji wydaje się 1,100 rubli rocznie.

Dla należytego ocenienia, czy kasa miasta Warszawy mogłaby znieść ten nowy ciężar przy teraźniejszym stanie dochodów miejskich, pozostaje jeszcze zbadać, w jakim stopniu dochody te są wystarczające na pokrycie potrzeb miejskich a w szczególności na te wydatki, które stanowią naturę przeznaczenia tychże dochodów.

Wydatki miasta. Ze wszystkich wydatków najwięcej ulegają dowolnemu ograniczeniu wydatki dotyczące zewnętrznego uporządkowania miasta, jako to: na bruki, trotuary, na utrzymanie budowli miejskich, oczyszczanie placów i ulic, na utrzymanie studzień publicznych, ogrodów, skwerów i t. p.

Z wyjątkiem wypadków, w których dla szybkiego doprowadzenia tych zewnętrznych urządzeń do należytego stanu, roboty wykonywają się na rachunek pożyczki spłacanej częściowo w ustanowionych terminach sposobem amortyzacji, powszechnie wydatki na ten cel oznaczane są ze względem na to, ile od zaprojektowanego dochodu po potrąceniu wydatków bardziej udeterminowanych i bardziej obowiązujących pozostaje funduszu do rozporządzenia.

Przed przystąpieniem do układania projektu budżetu na każdy następujący rok, w biurze magistratu sporządza się wykaz szczegółowy wydatków, które uważa się za najpilniejsze na cele zewnętrznego uporządkowania miasta, bądź to dla zadośćuczynienia objawionym przez mieszkańców żądaniom, bądź też dla utrzymania w stanie należytym istniejących już urządzeń i zasłonienia kasy miejskiej w przyszłości od znaczniejszych na te potrzeby wydatków.

W wykazach tych zamieszczają się roboty na reparację bruków znajdujących się w stanie znacznego uszkodzenia, na zamianę bruków z polnego kamienia na bruk z granitu w tych miejscach, gdzie zachodzi gwałtowna tego potrzeba, skutkiem małej wytrzymałości bruków zwyczajnych przy ustawicznej jeździe, na wybrukowanie ulic, przy których wiele domów nowych zostało wybudowanych, gdzie albo nie można przejść z powodu błota, albo też gdzie z powodu kurzu mieszkać nie można, na reparacje budowli miejskich, na reparację kanałów ulicznych, albo też na pobudowanie nowych, gdzie żadną miarą bez tego obejść się nie można.

Ani jeden raz nie zdarzyło się, aby przy układaniu projektu budżetu można było obejść się bez znacznego zmniejszenia tych wydatków; a nawet przed dwoma laty, mimo ograniczenia do możliwych granic tych wydatków, niepodobna było uniknąć zamknięcia projektu budżetu bez deficytu i obejść się bez użycia na pokrycie jego kapitału zapasowego. Przy układaniu takiegoż projektu na rok 1881, wydatki na pomienione potrzeby musiały być przeszło na 100,000 rubli zmniejszone w budżecie, zaprojektowano zaś na ten cel nie więcej nad 350,000 rubli.

Nie można wydatków tego rodzaju w budżetach różnych miast wykazywanych porównywać z sobą bez uwzględnienia rozmaitych okoliczności, od których one zależą. Tam np. gdzie użyty był od razu znaczny kapitał na urządzenie trwałych bruków, jak to było w Odessie, wydatki na nie muszą być naturalnie niewielkie; mogą się one mieścić w liczbie wydatków na spłatę długów, jeżeli kapitał był pożyczony. W ogólności zaś powiększenie wydatków na te potrzeby w latach poprzedzających, wpływa na zmniejszenie ich w latach następnych. Ilość tych wydatków zależna jest także od liczby budowli należących do miasta, zależna jest od natury gruntu mniej lub więcej sprzyjającego trwałości bruków, od liczby i obszerności ogrodów i skwerów, od sposobu urządzenia kanałów, od mniejszego lub większego nagromadzenia ludności miejskiej i wielu innych okoliczności.

Prawidłowo można jedynie porównać w rozmaitych miastach wydatki bardziej udeterminowane i mniej zawisłe od miejscowych okoliczności.

Do te o rodzaju należą np. wydatki na utrzymanie zarządu miejskiego, na straż pożarną, na oświetlenie ulic i placów, na zakłady dobroczynne i naukowe.

W znajdującem się niżej porównaniu, jak tego rodzaju wydatki przedstawiają się w m. Warszawie względnie do miast stołecznych w Cesarstwie i miasta Odessy, dołączone jest także porównanie wydatków na policję z funduszów miejskich zaspakajanych.

Dla jasności tego porównania, wydatki te są wykazane w cyfrach przybliżonych i zaokrąglonych; najprzód w liczbach wyobrażających stosunek do ogólnej sumy rzeczywistych zwyczajnych dochodów miejskich, z wyłączeniem zasiłków ze skarbu na utrzymanie policji, również dochodów mających specjalne swoje przeznaczenie i wydatków na poczet kapitałów spełnianych, a powtóre w liczbach wyobrażających, ile stosunkowo z sumy wydatków przypada na jednego mieszkańca.

Dochody wyrażone są w cyfrach zaokrąglonych [6]): Petersburga w sumie $5{,}_{3}$ miljona, Moskwy $4{,}_{76}$ mi-

[1]) Odezwa magistratu miasta Berlina z miesiąca listopada 1880 r., za nrem 3,545.

[2]) Odezwa prefekta departamentu Sekwany z d. 22-go listopada 1880 r.

[3]) Rozkład podatków na nieruchomości w Wiedniu zakomunikowany przez konsula barona Brenner'a przy liście z dnia 11-go listopada 1880 r.

[4]) Odezwa syndyka Florencji z dnia 2-go listopada 1880 r., za nrem 9,277.

[5]) Statistique Internationale des grandes Villes, Körosi, 1877, T. I.

[6]) Do porównania użyte zostały budżety miast: Petersburga, Moskwy i Warszawy na rok 1881, miasta zaś Odessy na rok 1880.

ljona, Odessy (za wyłączeniem dochodów pobieranych na rzecz zakładów dobroczynnych i na utrzymanie wojsk) $1_{2/3}$ miljona i Warszawy (za wyłączeniem zasiłku ze skarbu na utrzymanie policji i dochodów obrotowych) 1_{68} miljona.

Do porównania pod względem ludności przyjęto następujące cyfry: Petersburga 800,000, Moskwy 600,000, Odessy 200,000 i Warszawy 350,000 mieszkańców.

Wydatkuje się:		w Petersburgu	w Moskwie	w Odesie	w Warszawie
Na utrzymanie zarządu miejskiego:					
w stosunku do ogólnej sumy dochodów miejskich		1/10	1/10	3/8	1/11
" " ludności na jednego mieszkańca		70 k.	76 k.	75 k.	42 k.
Na straż pożarną:					
" " do ogólnej sumy dochodów miejskich		wyżej 1/12	1/16	1/37	1/9
" " ludności na jednego mieszkańca		55 k.	49 k.	17 k.	55 k.
Na oświetlenie miasta:					
" " do ogólnej sumy dochodów miejskich		1/13	1/15	1/28	1/32
" " ludności na jednego mieszkańca		52 k.	54 k.	22½ k.	14 k.
Na zakłady dobroczynne i szpitale:					
" " do ogólnej sumy dochodów miejskich		mniej 1/18	1/14	wyżej 1/6	1/37
" " ludności na jednego mieszkańca		36 k.	57 k.	1 r.	13 k.
Na zakłady naukowe:					
" " do ogólnej sumy dochodów miejskich		[illegible]	1/15	1/11	1/30
" " ludności na jednego mieszkańca		35 k.	52 k.	50 k.	16 k.
Na policję:					
" " do ogólnej sumy dochodów miejskich		wyżej 1/5	mniej 1/7	1/6	wyżej 1/5
" " ludności na jednego mieszkańca		1 r. 37 k.	1 r. 6 k.	1 r.	1 r.
Dochody miejskie, licząc w stosunku ludności, wynoszą na jednego mieszkańca		6 r. 62½ k.	7 r. 93 k.	6 r. 20 k.	4 r. 80 k.

Z powyższego okazuje się, że dochody miasta Warszawy względnie do liczby mieszkańców są znacznie niższe od dochodów innych miast użytych dla porównania.

Przy posiadaniu większych dochodów, miasta te przy jednakowych staraniach o utrzymanie zewnętrznego porządku, mają więcej środków na utrzymanie zakładów dobroczynnych i naukowych, i na lepsze oświetlanie ulic i placów. Wzmocnieniu tych środków w Moskwie i Odesie dopomaga jeszcze to, że tam mniej wydaje się na potrzeby policji i straży pożarnej, niezostających w zawiadowaniu zarządów miejskich. Oprócz tego Odesa nie ponosi teraz znacznych wydatków na zewnętrzne uporządkowanie miasta z tego powodu, że tam urządzone są kanały i wyborne trwałe bruki, a spłata zaciągniętych na ten cel długów uskuteczniła się z dochodów nadzwyczajnych, zbieranych z półkopiejkowej opłaty od wywożonych za granicę towarów.

Bez wątpienia dobre oświetlenie miasta, utrzymanie w niem szpitali i domów przytułku, dawanie zasiłków na wychowanie publiczne, należą do kategorji wydatków więcej daleko zarządy miejskie obowiązujących, aniżeli utrzymanie policji, stanowiącej instytucję państwową. Dla tego też pierwsze fundusze, jakie okażą się w kasie miasta Warszawy do wolnego rozporządzenia, należałoby dozwolić obracać nie na policję, lecz na zaspokojenie tych potrzeb miejskich, które dotychczas były zaniedbywane.

Opinja. Z powyżej przytoczonego stanu rzeczy łatwo się można przekonać, że nieroztropnie byłoby i niesprawiedliwie dążyć teraz do przeniesienia na kasę miasta Warszawy tej części wydatków na utrzymanie policji, którą skarb państwa ponosi; nieroztropnie dla tego, że dobrobyt miasta nie może być zaprawdę rzeczą dla rządu obojętną; niesprawiedliwie zaś dla tego, że miasto Warszawa już teraz płaci do skarbu o 570,000 więcej nad to, co powinnaby płacić, gdyby była opodatkowana jednakowo z miastami Cesarstwa.

Dążenie do podobnego nowego obciążenia miasta Warszawy bynajmniej nie jest Najwyższym rozkazem zalecone, albowiem w rozkazie tym jest tylko mowa o tem, aby wydatki na policję pokrywane były przedewszystkiem „po preimuszczestwu" z funduszów samego miasta, a już i teraz wydatki te głównie kasa miejska zaspakaja.

Z sumy 640,000 rubli projektowanej w budżecie na rok 1881 do wydania na policję warszawską i dywizjon żandarmów, przypada na skarb 268,669 rubli; a licząc w tym stosunku, w jakim skarb przykłada się do kosztów utrzymania petersburskiej policji 167:58, należałoby się mało co mniej, gdyż około 222,000 rubli.

Co się nareszcie tycze kwestji zmniejszenia ogólnych wydatków na policję warszawską, tu głównie reflektowana była ta okoliczność, że suma tych wydatków stosunkowo do miasta Petersburga jest niepomiernie wielka.

Na posiedzeniu komitetu do spraw Królestwa Polskiego dnia 25-go czerwca 1868 roku zwrócona była uwaga na to, że utrzymanie policji w Petersburgu kosztuje 2 rub. 36 kop., w Warszawie zaś 5 rub. 9 kop. na jednego mieszkańca. W obliczenie to niewątpliwie musiała się wkraść pomyłka; najprzód bowiem wydatki na policję liczone były razem z wydatkami na utrzymanie straży pożarnej, a powtóre liczbę ludności tutejszej nadzwyczaj zmniejszono, liczono bowiem tylko 137,000 mieszkańców. Teraz utrzymanie policji bez straży pożarnej w Petersburgu (w stosunku do 800,000 mieszkańców) kosztuje na głowę 2 rub. 9 kop., w Warszawie zaś 1 rubel 83 kopiejki.

Tym sposobem główne zasady, któremi motywowane było wówczas żądanie znacznego zmniejszenia wydatków na utrzymanie policji miasta Warszawy, obecnie nie istnieją.

Porównanie dochodu za m. grudzień 1880 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	115,270 kop. 90
„ towarów	rs.	534,250 kop. 90
Różne dochody	rs.	46,042 kop. 67½
razem	rs.	695,563 kop. 47½
W m. grudniu 1879 było dochodu	rs.	529,710 kop. 37½
Zatem w m. grudniu 1880 więcej	rs.	165,853 kop. 10
Od 1-go stycznia do końca miesiąca grudnia 1880 r. dochód wynosił	rs.	7,611,370 kop. 48
W tym samym czasie r. 1879 dochód wynosił	rs.	6,564,439 kop. 5½
Zatem w roku 1880 więcej	rs.	1,046,931 kop. 42½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej:

Z przewozu osób	rs.	24,793 kop. 56
„ towarów	rs.	58,939 kop. 64
Różne dochody	rs.	20,247 kop. 31
razem	rs.	103,980 kop. 51
W m. grudniu 1879 r. było dochodu	rs.	89,513 kop. 81
Zatem w m. grudniu 1880 r. więcej	rs.	14,466 kop. 70
Od początku stycznia do końca m-ca grudnia 1880 r. dochód wynosił	rs.	1,218,422 kop. 95
W tym samym czasie r. 1879 dochód wynosił	rs.	1,185,414 kop. 21
Zatem w roku 1880 więcej	rs.	33,008 kop. 74

1—1—1420—

Tymczasowi Syndycy Massy Upadłości Józefa Lemiszewskiego,

Ostrzegają wszyst[illegible] osoby, które pozostawały w stosunkac[illegible] z magazynami ubiorów męzkich Józefa Lem[illegible]zewskiego, na Nowym-Świecie pod Nrem 74 i na Świętokrzyzkiej ulicy pod Nrem 7, ażeby wszelkie rachunki i przypadające należności wnosiły tylko do Masy, żadnych zaś upłat nie uskuteczniały na ręce upadłego jego ludzi, lub plenipotentów, albowiem nad majątkiem Józefa Lemiszewskiego ogłoszoną jest upadłość, w skutku czego, on niema prawa upłat przyjmować, i wszelkie plenipotencje, lub upowanienia jakieby ktokolwiek od niego posiadał są nieważne. — Adwokat Przysięgły, **Stanisław Bełza,** (Plac Zielony Nr 12). — **Henryk Silberlast,** (Ulica Nowolipie Nr 26).
D—1898— 1—1

Zawiadomienie.

30 Połtawski Pułk piechoty, zawiadamia osoby interesowane, że z rozporządzonia Władzy Wyższej dnia 29 Stycznia (10 Lutego) o godzinie 12 w południe, w Łazienkowskich Kirasjerskich Koszarach w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez licytację 12 wielkich szpitalnych furgonów, ze wszystkiemi należącemi rekwizytami. Licytacja się zacznie od 922 rubli.
D—1781— 2—3

Bilet Loteryjny

do 1-szej Klasy teraz, w miesiącu Lutym r. b., mające się poczynać Ciągnienie Nr 14135 lit. A, na którym napisane nazwisko Jorge Bogumił **skradziony został z innemi pieniędzmi,** przeto zastrzega się.
D—1884— 1—1

Nadrody rs. 6.
Na Maskaradzie w Salach Redutowych zgubioną została Bransoleta z czerwonego złota. Łaskawy znalazca raczy takową oddać na Nowy-Świat Nr 38, w mieszkaniu A. Fedorowicz.
D—1887—1—1

W Poniedziałek dnia 24, przed południem przechodząc ulicą Lesznem i Karmelicką
zgubiono
Paczkę z papierami,
w której znajdował się patent na konwersację języka niemieckiego, oraz świadectwa z domów prywatnych. Łaskawy znalazca zechce takowe oddać na Pęsję Pani Dogiel. Ulica Karmelicka Nr 8. D—1895— 1—1

W zeszłym tygodniu **zginęła**
SUKA,
z rasy setrów biała, w żółte łaty. Uprasza o odprowadzenie takowej pod Nr 443, przy ulicy Krakowkie-Przedmieście do Właściciela domu, za nagrodą. D—1900— 1—3

Potrzebne są
PANNY
do szycia bielizny na masznie. — Ulica Freta Nr 11 nowy.
D—1841— 1—1

Potrzebne są
Panny
i uczennice, do szycia Kapeluszy słomkowych. Ulica Nowy-Świat Nr 30, mieszkania 30.
D—1835— 1—1

Do Haftu

potrzebne są uzdolnione **Panny,** na dogodnych warunkach.—Ulica Wązki-Dunaj Nr 8. miesz. 2, wprost Piwnej. D—1868— 1—3

Do Kwiatów

potrzebne są **Panienki** podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem. — Ulica Zielna Nr 7 A, mieszkania 12. D-1863-1-3

Osoba Młoda,

dobrego towarzystwa, praktyczna, może się zająć w zupełności gotowaniem i życzliwą opieką, za niewielkiem wynagrodzeniem. — Ulica Szczygla Nr 3, mieszkania Nr 9.
D—1867— 1—1

OSOBA

z wyższem wykształceniem, posiadająca języki i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa i wyręczenia Pani domu.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 12, mieszkania 13.
D—1873— 1—3

Młoda Osoba,

poszukuje obowiązku w porządnym domu, za skromne wynagrodzenie, znająca się na szyciu bielizny, krawieczczyznie i wyręczeniu w zajęciach domowych.—Wiadomość w mleczarni, Danielewiczowska Nr 2. D—1885-1-2

Panna

zdolna do szycia bielizny, z ręczną maszyną, znajdzie stałe zajęcie.—Hoża Nr 10 a, mieszkania Nr 6.
D—1862—1—1

NIEMKA

przybyła zagranicy, poszukuje miejsca do do rządu domu, albo do dozoru dzieci.—Wiadomość bliższa w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej Nr 48. D—1828— 1—1

Pianista

przyjmuje zamówienia, na Bale i wesela **Antoni Studziński.** — Ulica Freta Nr 11 nowy. D—1842— 1—1

PIANISTA

przyjmuje zamówienia, na W[illegible]czory i Wesela w domach prywatnych.—Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania 15. D—1842— 1—3

Do Księgarni

Maurycego Orgelbranda naprzeciw pomnika Kopernika, potrzebni są: **Buchhalter, Ekspedytor i Uczeń.** D—1854— 1—3

Bona Niemka,

z dobrą rekomendacją, nieumiejąca po polsku, przyzwoita i łagodnego charakteru, poszukuje miejsca do dzieci.—Wiadomość: Nowo-Senatorska Nr 5, pierwsze piętro, od frontu w magazynie. D—1847— 1—3

Bona Francuzka
w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami, potrzebną jest zaraz, do jednego dziecka i do wyręczenia Pani w zajęciach domowych. Pierwszeństwo mieć będą osoby posiadające znajomość robótek i szycia. — Wiadomość: ulica Zgoda Nr 1, miesz. 4, między godziną 4 a 7, wieczorem. D—1836— 1—1

Biuro Komisowe Kancjonowane Józefa Łuczyńskiego

Nr 6. Krakowskie-Przedmieście, vis-à-vis św. Krzyża,
ma do sprzedania
Trzy domy:
jeden za miastem masiv murowany z gruntem za sumę rs. **35,000; drugi** przy jednej z pryncypalnych ulic za sumę rs. **53,000; trzeci** w blizkości Rynku za sumę rs. **23,000;**
oraz poszukuje się
Domów:
1) za rs. 40,000 w okolicach Leszna, Rymarskiej, Elektoralnej, Chłodnej, Nowego-Światu i t. p.; 2) za rs. 20,000 **w środku miasta.** D—1931— 1—2

Biuro Kaucjonowane Komisowe Józefa Łuczyńskiego
Nr 6, Krakowskie - Przedmieście vis-à-vis św. Krzyża.
Niemka z wyższem wykształceniem, posiadająca ładne robótki ręczne, życzy umieścić się na której z **Pensji** lub w prywatnym domu, **Guwerner Francuz, Technik wykwalifikowany, Korepetytorzy** do wszystkich przedmiotów, **Angielka** z konwersacją francuską i niemiecką, poszukuje zajęć. Potrzebne są: **Bona niemka** z francuską konwersacją i **Bona francuska Nauczycielka** z patentem z ruskiego gimnazjum z konwersacją francuską pod korzystnemi warunkami. D—1930— 1—2

Miejsca Kasjera, lub Inkasenta,

poszukuje człowiek familijny, inteligentny, w sile wieku będący, dokładnie znający język niemiecki i mogący prócz rekomendacji poważnych firm warszawskich, złożyć znaczną sumę w razie potrzeby jako kaucję.— Oferty składać uprasza się pod lit. M. N. w redakcji tegoż pisma. D—1831— 1—3

Z kaucją rs. 1,500 wakuje posada
Inkasenta,
przy interesie fabrycznym, osoby chcące przyjąć to miejsce, złożą adresy swoje pod lit. A. B. w Kiosku na placu Zielonym.
D—1920— 1—2

Nauczycielka

z patentem rządowym, przysposabia Panienki do Gimnazjum i pensji, a także może udzielać lekcyj i korepetycyj w mieście, lub u siebie w domu. Adres: ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania 19. D—1463— 3—3

Potrzebne są zaraz
Panny,
uzdolnione i do nauki wyrobu Kwiatów. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Mirowskiej (Zatyłki) Nr 1, w oficynie na 1-m piętrze, miesz. Nr 5, gdzie balkon. D-1677- 2-2

D A M A
w średnim wieku, znaleźć może pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem, za cenę umiarkowaną.—Ulica Złota Nr 3, mieszkania 19, trzecie piętro, zastać można od godz. 2 do 3 po południu. D—1529—3—3

Języka Niemieckiego
uczy z konwersacją doświadczeny **nauczyciel,** za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, miesz. Nr 21, 1-sze piętro w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 9 do 10 wieczór. D—5—6—316—

!!!Kuchmistrz!!!

zawiadamia JW. PP., że przyjmuje obstalunki, na Wesela, Śniadania i Kolacje **Tanio!** — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 43, w Handlu p. Roguzskiego, wprost Skweru. D—747— 3—7

Tapicer

podejmuje się wszelkich robót Tapicerskich, w Warszawie i na prowincji, przerabiania Mebli, Materacy, zakładanie Firanek, oczyszczanie z móli i farbowania pokry[illegible] na meblach w różnych kolorach, bez zdejmowania, zaczem poręcza.—Ulica Śliska Nr 3.
D—1882—1—3

Panna-Służąca,

poszukuje miejsca, znająca krawieczczyznę, szycie bielizny.—Ulica Chmielna Nr 31, w podwórzu, u Dąbrowskiej. D—1893—1—2

Potrzebny jest zaraz
UCZEŃ,
do handlu kolonjalnego, od lat 14-tu do 16-tu. Wiadomość na miejscu przy ulicy Twardej Nr 24. D—1875—1—3

W koncesjowanym przez rząd pruski Pensjonacie dla Chłopców izraelskich, w Frankfurcie n. Menem,

mogą znaleść pomieszczenie, naukę przygotowującą do wyższych szkół, oraz pomoc gruntowną, przy pobieraniu nauk, w tych zakładach, synowie rodziców izraelskich, z kraju i z zagranicy. Zapewnia się opiekę rodzicielską i ścisłe religijne wychowanie. Referencje udzielą: Rabin Dr. Hildesheimer w Berlinie, Feilchenfeld w Poznaniu i Horowitz w Frankfurcie. — Bliższą wiadomość udziela dyrektor Dr. Barnass, Ostendstrasse 14.
D—1790— 2—2

Potrzebną jest
KOBIETA
na wieś zaraz, do dozorowania Mamki i dwoje dzieci. — Wiadomość u Felczera, przy ulicy Nowy-Świat Nr 20. D—1685— 3—3

Potrzeba jest 6-ciu
Subjektów,
do Pracowni Rzeźbiarskiej Adama Golejewskiego.—Ulica Królewska Nr 21, gdzie Skład Gzemsów do firanek. D—1668— 3—6

Zakład Cyzylerski T. GULLI,

przyjmuje roboty Cyzylerskie jako to Formy do Lamp, Formy do Mydeł, Walce do Cukierków i Gips Formy, oraz wyrabianie tychże z Blachy różnych metali, po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość Nr 9 Nowolipie.
D—1664— 3—3

Potrzebną jest zaraz na wieś, w blizkości Warszawy
NAUCZYCIELKA
z wyższem wykształceniem i muzyką.—Wiadomość: Marszałkowska Nr domu 28, mieszkania 3, w godzinach po południowych.
D—1861—1—3

Krześlarz

bardzo zdolny, Niemiec, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na prowincji, jako Werkfirer w Fabryce Mebli. Oferty uprasza składać pod lit. P. K. 187., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—1857— 1—3

MAMKA

brunetka, z młodym i świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. — Aleja Jerozolimska Nr 21, u Akuszerki. D1—2—1913—

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. — Chmielna Nr 25.
D1—1—1917—

MAMKA

ze starszym obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszarki A. Wołyńckiej.—Ulica Hoża Nr 3. D1—1—1879—

Fortepian

o 6½ oktawy, do sprzedania za cenę rs. 120. Wiadomość: ulica Nowo-Wielka Nr 15, mieszkania Nr 6. D1—1—1911—

Potrzebną jest
Summa 2,000 rs.
na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość: ulica Tłomackie Nr 3, dom Manna, w składzie lamp. D—1888—1—3

Rs. 8,000

do ulokowania na nieruchomość Warszawską. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Markiewicza, Miodowa Nr 9. D—1889—1—3

Rs. 250

potrzebne są na 9 miesięcy.—Bliższa wiadomość pod Nrem 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, gdzie karta różowa.
D—1881—1—1

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
o pół siódmej oktawy, krótki, w dobrym stanie, za rs. 150.—Marszałkowska Nr 63, mieszkania Nr 7. D1—3—1907—

Maszyna

do szycia, Pollacka i Schmidta, prawdziwa amerykańska, jest do sprzedania.—Ulica Ciasna, dom Kaczyńskiego, w podwórzu, Nr 26 mieszkania. D1—1—1919—

APTEKA

do sprzedania w osadzie górniczej **Suchedniów,** gub. Kielecka.—Wiadomość u Właściciela w miejscu. Tamże poszukuje kupna apteki z dochodem rocznym 4 do 5,000 rs.
D1—3—1880—

Garnitur Mebli

mahoniowych, masiv zbudowanych, aksamitem krytych, do sprzedania za przystępną cenę. — Obejrzeć można codziennie przy ulicy Solnej pod Nr 7, miesz. 4. D1—3—1890—

Nadzwyczajna Oszczędność i praktyczność,

Krochmal Amerykański w proszku nadaje bieliznie osobliwszej czystości, połysku i tęgości, funt kop. 37½ wystarcza do 100 koszul. Sposób użycia i prasowania załącza się do każdej paczki. Nabywać można we wszystkich handlach. Skład główny Nowolipki Nr 2, róg Nalewek. D—1904— 1—2

SUKNIA

do sprzedania, morowa bleu-gendarme, białemi koronkami ubierana, w pierwszorzędnym magazynie robiona, dwa razy tylko użyta za rs. 60.—Nowy-Świat Nr 46, 2 piętro.
D—1914— 1—3

Na rogu ulicy Wspólnej i Placu św. Aleksandra Nr 5, dom p. Laskowskiego,
są do sprzedania
SANKI ROZMAITE,
oraz poczwórne, bardzo piękne, po nadzwyczaj taniej cenie, wiadomość na miejscu.
D—1918— 1—3

Olejne Obrazy

starej szkoły, są do sprzedania. — Ulica Daniłowiczowska Nr 2, w Mleczarni.
D—1883— 1—3

Futro niedźwiedzie,

mało używane, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Obejrzeć można przy ulicy Chłodnej, pod Nrem 60, lewa oficyna, miesz. 16, pierwsze piętro.
D—1860— 1—1

Przyjmują się do roboty
Okrycia i Suknie
damskie, które wykonywają się po cenach umiarkowanych. — Ulica Krucza Nr 4, mieszkania Nr 5. D1—3—1876—

WYPRZEDAŻ Haftów i Karczków

do koszul damskich po cenach zniżonych.—Ulica Niecała Nr 5, w lewej oficynie.
D1—3—1891—

Do sprzedania:
Faetony, Bryczki, Wolanty,
używane i nowe, to wszystko na jednego i na parę koni, oraz **Zaprzęgi i Dorożka** nowa. — Ulica Śliska Nr 13.
D1—3—1896—

Magazyn MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8,
zaopatrzony w znaczny zapas Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po nizkich cenach; także jest Garnitur mało używany cały kryty. D1—6—1921—

Do sprzedania

D O M

przy ulicy Wspólnej, w szacunku rs. 28,000, z placem frontowym do budowy, na dogodnych warunkach. — Bliższa wiadomość u Właściciela zamieszkałego przy ulicy Miodowej Nr 14, mieszk. Nr 7. D2—3—1633—

Są do nabycia

za bardzo przystępną cenę: **cztery Krzesła, Kozeta** kretonem kryta, także same **Portjery** do dwóch okien. — Wiadomość: ulica Złota Nr 12, mieszk. 4. D2—3—1692—

Para Stołów

obiadowych, o 5-ciu blatach, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę, u stolarza, przy ulicy Hożej Nr 13. D2—3—1678—

Są do sprzedania

SZCZENIĘTA

buldogi, czystej rassy. — Ulica Pawia Nr 38, mieszkania Nr 11. D2—2—1649—

Fabryka Materacy

Ignacego Olszewskiego,

tymczasowo przeniesioną została z ulicy Bielańskiej z Hotelu Krakowskiego, na ulicę Źródłową Nr 10 nowy, przy Marjenstadzie.— Poleca wielki wybór MATERACY włosiennych waltcharowych i poduszek skórzanych, po przystępnych cenach. L6—6—628—

Jest do odstąpienia zaraz

SKŁAD

Węgli kamiennych

w bardzo dobrym punkcie, z trzyletnim kontraktem, wyrobionemi gospodami i wszelkiemi utensyljami, z bardzo dobrem powodzeniem. — Wiadomość: plac św. Aleksandra Nr 5, mieszkania Nr 29. Tamże jest do sprzedania **Lampa** stołowa, prawie nowa, za przystępną cenę. D3—3—1560—

Skład Węgli

do odstąpienia za przystępną cenę. — Ulica Krochmalna Nr 17, róg ulicy Waliców. Wiadomość na miejscu. D2—3—1623—

Do sprzedania

S U K N I A

z wełny blado niebieskiej (fular de France), kompletnie nowa, na osobę średniego wzrostu, za cenę bardzo przystępną. Ulica Złota, Nr 2, dom p. Lieberta, Nr 24 mieszkania, 3 piętro. D—1712—2—3

Jest do wydzierżawienia **w Dobrach Radzymińskich**

CEGIELNIA

przy szosie, od Warszawy wiorst 16, od miasta Radzymina wiorst 2. O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć od Właściciela Dóbr w Radzyminie, D—1681—2—3

Na Świętokrzyzkiej ulicy pod Nr 7, na 2 piętrze, Nr 15 mieszkania, jest do nabycia z powodu żałoby zupełnie nowy ani razu nie użyty bardzo elegancki i strojny

Kostium Krakowski

w komplecie, wraz z drugim skromniejszym. Jak również toaleta wieczorkowa i kilka wytwornych sztuk z bielizny. Wszystko to sprzedaje się nazbyt tanio z powodu nieprzewidzianych okoliczności. D—1609—2—3

Po rs. 10
za kurs

udzielają się Lekcje kroju, z obznajmieniem szycia.—Wiadomość w pracowni sukień, przy ulicy Nowolipie Nr 7.—Tamże jest do sprzedania Suknia czarna kaszmirowa, strojna, zupełnie nowa, i niebieska atlasowa z adamaszkiem. — Przyjmuje się Suknie do roboty **od rs. 1 kop. 50 do rs. 5.** D—1700—2—3

Z powodu zmiany okoliczności w każdym czasie do sprzedania

5 dojnych Krów,

oraz całe prządy do takowych, w dobrym stanie, po cenie przystępnej. — Wiadomość: ulic Źródłowa Nr 8. D2—3—1610—

SUKNIA

morantique, niebieska, strojna, prawie nieużywana, za rs. 40, do sprzedania. — Ulica Królewska Nr 39, mieszkania Nr 9. D—1715—2—3

Za rs 450

do sprzedania Kolonja, 24 morgów, przy stacji kolei Nadwiślańskiej Nasielsk. — **Wiadomość na Nowej Pradze w Cukierni.** D—1717—2—3

Kanarki,

prawdziwe z Harcu, wyśpiewujące najpiękniejsze melodje tak w dzień jak w nocy nadeszły właśnie i są do nabycia w hotelu **Litewskim Nr 22. — C. ENGEL.** D—3—1643—

Fabryka Cukrów
J. FILIPOWICZA,

znana Szan. Publiczności od lat 12, przeniesiona została do dawnego lokalu, na róg Krakowskiego-Przedmieścia i Hr. Berga Nr 410, poleca się nadal swym Szan. Klijentom, oraz urządziłem Fabrykę Tortów i Piramid. D—1287—4—6

Fortepian

palisandrowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Marszałkowska Nr 73. D3—3—1472—

KORONKI

nowej, prawdziwej Brukselskiej, szerokości trzy ćwierci łokcia; łokci dziesięć, która kosztowała Rs. **200**, do sprzedania za Rs. **70**. Hoża Nr 3, mieszk. Nr 34. D3—3—1448—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany, oraz Sofa, Szeslong, Biurko, Otoman, para Łóżek i Stół jadalny.—Królewska Nr 19 u Tapicera. D3—6—1512—

Do sprzedania

Umeblowanie sypialnego pokoju,

składające się z jednego łóżka wraz z materacem, stolika nocnego, umywalki z blatem marmurowym i dwóch szaf. Wszystkie meble orzechowe, bardzo mało używane. — Wiadomość: Rymarska Nr 10, mieszkania Nr 3. D3—3—1450—

Do sprzedania

Para KLACZY

skaro-gniadych, rosłych, zawodzkich, 5-letnich, oraz **Amerykan** nowy, petersburskiej roboty, z budą zdejmowaną. — Wiadomość u Rządcy hotelu Krakowskiego. D3—3—1393—

Szafa jesionowa,

urzędowej roboty, rozbierana, prawie nowa, jest do sprzedania za rs. 30. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 3, mieszk. 10 nalewo. D3—3—1078—

Bardzo Tanio!!! Meble i Materace.

Kilka garniturów gustownie krytych, Szeslongi, Sofy, Szafy, Kredensa, Stoły i t. p. Materace włosiane po rs. 16, waltcharowe po rs. 8. Marszałkowska Nr 58, wejście przez Sklep.

D3—12—1424— **L. Brenert.**

Sery Litewskie

znane ze swej dobroci, sprzedają się po rs. 10 za pud, na funty w całych krążkach od 3—4 funtów po kop. 30 za funt, w Składzie Nasion „Grigotowicz i Rudnicki", Senatorska Nr 25. D6—6—801—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **Meble:**

Garnitur salonowy

z draperjami na dwoje drzwi i dwa okna, dwie Szafy, Biura, Stół jadalny i sześć Krzeseł wiedeńskich.—Wiadomość: Smolna Nr 1a, mieszkania Nr 2. D3—3—1523—

Obiady prywatne

na miejscu i do domów po kop. 50, 25 i 20.— Ulica Żórawia Nr 10, mieszk. 8. D3—3—1352

Suknia Ślubna

biała, atłasowa, świeżutka, tylko godzinę używana, z welonem i wiankiem do sprzedania, mniej połowy kosztu, t. j. za rs. 26, róg ulicy Żabiej Nr 4, drugie podwórze, drugie piętro, Nr 15, u p. Aleksandra K., gdzie karta przybita, stróż wskaże, od godz. 11 rano. D—1514—3—3

Jest do ostąpienia, na 8% **Suma**

Rubli 8,000, lub 3,000,

płatne za rok, ubezpieczone na nieruchomości wartującej rs. 50,000 bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy w ilości rs. 9,000.—Wiadomość w Kantorze M. H. Szymonberga, przy ulicy Przechodniej Nr 6. D—1477—3—6

Od 1,000 do 4,000 rs.

Potrzebny jest **Wspólnik**, lub **Wspólniczka**, do interesu dobrze procentującego już egzystującego, z zapewnieniem od włożonego kapitału do 40 procent. — Wiadomość pod Nrem 5, przy ulicy Freta, lokalu 8, od **godz. 1 do 5 wieczór.** D—1471—3—3

Do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie, za 40 rs. — Ulica Wolska Nr 10, prawa oficyna, mieszk. Nr 11. D3—3—1486—

Jest do sprzedania

Skład Węgli,

z korzystnem urządzeniem i jedną furmanką. Wiadomość: Niecała Nr 7, stróż wskaże. D3—3—1490—

Do sprzedania

Kredensa dębowe,

mat, średniej wielkości, w zakładzie stolarskiem.—Ulica Widok Nr 12, oficyna lewa. D3—3—1497—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Bawarja z Bilardem,

za przystępną cenę. — Wiadomość przy rogu ulicy Długiej i Freta Nr 1, w tunelu u Właściciela bawarji. D3—3—1500—

Do sprzedania

OMNIBUS

9-osobowy, mało używany, na Nowym-Świecie Nr 57, stróż wskaże. D3—3—1380—

Tord-Boyaux

Niezawodny środek wytępienia Szczurów, Myszy i t. p.

Nagroda na Wystawie 1878 roku.

GUÉRARD & Cie

17 Passage de l'Elysée-des-Beaux-Art w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza.

—17937—24—0—

Fortepiany, Pianina

i HARMONJE zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia, po cenach umiarkowanych, w Składzie A. Werner. — Ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. D—1810—2—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

za rs. 45 i trzy **Szafy** orzechowe, po nizkiej cenie. — Smolna Nr 2, mieszkania 2. D3—3—1645—

Jest do sprzedania

Para Łóżek,

orzechowe, medaljonowe, szabowane.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 12, mieszk. Nr 3. D—1718—3—3

Do sprzedania

MEBLE

Szeslong, 3 Krzesła, Szafa jesionowa, Biurko męzkie, Stolik do kart, Tualetka, Stolik, Lambrekin aksamitny, 2 Etażerki i t. p.— Marszałkowska Nr 75, vis-à-vis Zielonego placu, widzieć można od godz. 10—12 i od 3—5 po południu, stróż wskaże. L4—6—1226

Ktoby miał do wynajęcia

BUDYNEK

odpowiedni na skład narzędzi rolniczych, raczy wiadomość nadesłać do administracji fabryki Szydłowieckiej, przy ulicy Erywańskiej Nr 8, 2-gie piętro. D2—3—1768—

Konwersacja z Paryżanką

na godziny, przy nauce robót praktycznych. Wiadomość: róg ulicy Jasnej i Marszałkowskiej w Dystrybucji. D—1228—3—3

Wiadomość dla pp. Majstrów Mularskich!

TRZCINA sufitowa, różnej grubości i długości do sprzedania. — Wiadomość: Kościelna Nr 12, mieszkania 14, na 1-m piętrze. D2—3—1755—

Do sprzedania

S A N K I

pojedynki i paro-konne, Kocz z fordeklem używany, Wolanty, Szarabany, Faetony, Bryczki i Wózki węgierskie. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. D3—3—1368—

!!! Na Karnawał !!!

Ogromny dobór Koszul balowych wykończonych elegancko po **PARYZKICH MODELACH**, oraz najmodniejsze **KRAWATY** i Spinki przyszykował **SPECJALNY SKŁAD BIELIZNY ARTHURA. — Elektoralna Nr 6, czerwone znaki.** D—1725—2—6

..0 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, łatwo przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—78—0

Do sprzedania:

Salopa lisowa, kryta świeżo satiną. Suknie wełniane zupełnie świeże. Fiszetki paryzkie, Lampy, Kołnierz, Mankiety skunksowe nie używane i inne drobiazgi.—Chmielna Nr 133, mieszkania Nr 1, od godz. 10—2 i od 4—6. D2—3—1657—

Bardzo tanio! Do sprzedania różne

Meble i Lustra mało używane.

Ulica Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D2—6—1721—

Uznane przez Panie Gospodynie za najlepsze

WYŻYMACZKI

z walcami czysto gumowemi, nie niszczącemi bielizny, nadeszły w wielkiej partji do składu

Ignacego Gantzwohl,

i sprzedają się po cenach fabrycznych. Tamże uskutecznia się reperacja starych Wyżymaczek w przeciągu dwóch dni. — Kantor ulica Leszno Nr 12. — Filja Składu ulica Królewska Nr 41, drugi dom od Grzybowa. D2—3—1716—

Weksel na rs. 2,000

wystawiony przez Osobę odpowiedzialną, jest do odstąpienia. Płatny dnia 15 Lipca r. b.— Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 8, mieszkania 4. D—1706—2—3

ZIARNA GORCZYCY
DIDIER

Zalecane przez Znakomitości lekarskie

przeciwko

Chorobom Żołądka,
Wątroby, Obstrukcyi,
Liszajom, Hemoroidom,
Reumatyzmom.

Skład hurtowy: DIDIER

20, boul. Poissonnière, w Paryżu

Sprzedaje się u wszystkich Aptekarzy i Drogistów

Od rs. 2,000.

Żądany jest **Wspólnik**, do korzystnego interesu przemysłowego i fabrycznego, który już egzystuje od lat kilku, i jest kompletnie urządzony. Właściciel tego Zakładu jest dobrze obeznany w tym fachu.—Bliższa wiadomość w Dystrybucji na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 51. D—1478—3—3

Do sprzedania piękny czarny

Fortepian

o 7-miu oktawach, z platą metalową i szprejcami, za cenę rs. 320, drugi o 6-ciu oktawach za przystępną cenę, w fabryce Biernackiego, Krucza Nr 21, róg alei Jerozolimskiej. Reperacje i strojenia przyjmują się. D3—3—1436—

Garnitur Mebli

orzechowych, bardzo mało używanych, jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej Nr 21, **mieszkania Nr 1.** D3—3—1357—

Poszukuje się

OGRODNIKA

ze świadectwami, znającego się na pszczolnictwie, mogącego prowadzić interes własną ręką w Cesarstwie. — Ulica Hoża Nr 14 lit. B, stróż wskaże. D—1247— 3—3

Kantor Kaucjonowany

E. Dobieckiej.

Młoda osoba z wyższym patentem i wysoką muzyką, pragnie się zaraz umieścić, w jednym z zamożniejszych domów w Petersburgu. D—1175— 3—3

Pomieszczenie dla

KOBIETY

przy zacnej rodzinie, za rs. 4 miesięcznie z samowarem i usługą. Pokoje do wynajęcia niedrogo. Freta Nr 5, mieszkania 17, 2 piętro. D—1133— 3—3

Potrzebna jest do miasta Kielc

Kucharka,

umiejąca doskonale gotować, płaca rubli 18 kwartalnie. — Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Elektoralnej Nr 9. D-1465- 2-3

!!! Kucharz !!!

mogący zadowolnić wszelkie wymagania, prosi JW. Państwa, potrzebujących do robienia Śniadań, Obiadów i Kolacyj, o łaskawe wezwanie. — Ulica Wielka Nr 1436, stróż mieszkanie wskaże. D—1451—2—3

CHŁOPIEC

w wieku od 14 do 16 lat, potrzebnym jest.— Wiadomość w Dystylarni p. Mokiejewskiego, przy ulicy Grzybowskiej Nr 28. D-1485- 2-3

Potrzebne są

Panny

do szycia słomy, zdatne i do nauki.—Ulica Chłodna Nr 55, w oficynie na prawo, na 1-m piętrze, Nr 25 mieszkania. D—1543—2—3

Do sprzedania:

podwójny garnitur mebli orzechowych świeżego fasonu, dwa lustra prawie nowe, w złoconych ramach, dwie suknie jedwabne jasne, nowe, szal francuzki, kołnierz tumakowy.— Tamka Nr 33, mieszkania Nr 7. D2—3—1464—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palysandrowy, o 7-miu oktawach, z całem blatem metalowem, 4-ma szprejcami, krótkiego fasonu, fabryki wiedeńskiej, za cenę rs. 450. Wiadomość przy ulicy Gołębiej czyli Nowomiejskiej Nr 17, 2-gie piętro, mieszk. Nr 7. D2—3—1491—

Futro męzkie

tak zwane Bobry, w dobrym stanie, jest do sprzedania, za cenę przystępną.—Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 4, m. 18 do 9 r. i o 5 p. D—1535—2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Fortepian,

fabryki zagranicznej Grafa, dawniej koncertowy, konstrukcji starej, za cenę nader przystępną.—Tamże jest osobny **Pokój** do wynajęcia każdego czasu, ulica Jerozolimska Nr 37, mieszkania 22, 1-sze piętro w oficynie. D—1536—2—3

MAGAZYN MEBLI

Józefa Witkowskiego,

poleca rozmaite meble własnego wyrobu, dla braku miejsca przedaje po cenach nizkich.— Elektoralna Nr 19. D2—8—1482—

Kasztany pieczone gorące,

codziennie od godz. 5-tej po południu, w Owocarni Włoskiej. — Tłomackie Nr 11. D4—4—1305—

MAGAZYN MEBLI

Nowo-Senatorska Nr 5, obok hotelu Rzymskiego, zaopatrzony w rozmaitego rodzaju **MEBLE**, własnego wyrobu, **garnitury gotowe wysłane**, które sprzedaje po cenach umiarkowanych.

J. WODCZYŃSKI. D10—12—480—

!!! 48 godzin !!!

wykończają się suknie najstrojniejsze, w cenie od rs. 3 do 5, wieczorowe i balowe suknie wykończają się w 24 godzin, w cenie od rs. 4 do 6, okrycia najstrojniejsze do rs. 3, w pracowni sukien Michniewskiej i Wojcickiej. **!!! Przejazd Nr 3 !!!** D5—6—955—

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wykrawanie to techniczne P. Burżon, tak zrozumiałe, iż uczennica po 4 lekcjach, krając może bez poprawki, gdyż na wykrawaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przyniesie może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA,**

Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka. D2—0—935—

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Ulica Czysta Nr 4. D3—6—1625—

!!!Kupuję!!!

Złoto, Srebro, Kamienie i Garderoby. — Solna Nr 4, mieszkania Nr 16. D5—3—1567—

Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiam, ażeby nikt nie nabywał pięciu WEKSLI wystawionych przezemnie, każdy po rs. 100, z daty 8-go Stycznia 1881 r., z terminem jednomiesięcznym, gdyż weźle te nie mają żadnej wartości i w drodze kryminalnej unieważnione zostaną.

Karol Grochowski. D3—3—1572—

Pralnia prywatna Bielizny,

na sposób domowy, za upranie Koszuli męzkiej 10 kop., mankietów 3 kop. i kołnierzyka 2 kop. — Ulica Piwna Nr 6, 1-sze piętro. D2—3—1597—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp. D 1977—116—0

Pracownia Sukień Damskich do odstąpienia

z całem urządzeniem, szafami, meblami, tanien komornem, kilkoletnią klijentelą, w środku miasta. Kapitał potrzebny Rs. 500.—Wiadomość: ulica Nowosenatorska w dystrybucji p. Bem, wprost hotelu Rzymskiego. D6—6—408—

PIEKARNIA

egzystująca od lat 50, przy ulicy SOLNEJ Nr 11/807.

Objąwszy z Nowym-Rokiem zakład powyższy, wypiekam pod kierunkiem zdolnego piekarza wyborowe **Pieczywo** po cenie umiarkowanej i takowe polecam Szanownej Publiczności.

D3—6—1286— **G. Morawska.**

Do wydzierżawienia

Folwark pod Warszawą, grunt pszenny, inwentarz, do nabycia, na miejscu. Objąć można od 1 Lipca r. b., lub wcześniej, warunki do przejrzenia w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Nr 2, u Właściciela. D—1417—3—3

Rybołówstwo

do wydzierżawienia, blizko Warszawy. Warunki do przejrzenia w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, pod Nrem 2, u Właściciela, od 1 Lutego. D—1418— 3—3

Do sprzedania:

Suknia jedwabna niebieska, nieużywana; **Antyk Stolik**, wykładany florencką mozajką.—Wiadomość w Kantorze Loterji i Dystrybucji, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56. od godz. 12 do 3 po południu. D—1340—3—3

FORTEPIAN

używany, z blatem i szprejcami, palisandrowy, w dobrym stanie do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 40, u kor. fort. A. Gruszczyńskiego, od godziny 1-szej do 3-ciej. D3—3—1405—

4 Paki do pianin

do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 40, u A. Gruszczyńskiego. D3—3—1406—

Jest do sprzedania

parę SZAF nowych,

do garderoby, rozbierane, z prawdziwego orzecha, gustownie ozdobione. Cena Rs. 120.— **Ulica Śliska Nr 36, u stolarza Herika Meyera.** D2—2—1607—

Nowo-Otworzona

Pralnia Paryzka,

poleca się Szanownym Paniom i Panom, zaopatrzona w Francuzkie i Berlińskie **Pracownice**. Prasowanie odbywa się podług najświeższych fasonów paryzkich. — Także potrzebna jest Panna do prasowania.—Z uszanowaniem **Magnuska.** — Ulica Chmielna, obok Nr 52, w oficynie. D—1618— 2—4

Rs. 2,000 do 4,000

potrzeba jest na dom murowany, nowowzniesiony na pierwszy numer hypoteki w Warszawie.—Wiadomość w Zakładzie B. Korpaczewskiego, przy ulicy Trębackiej Nr 4. D—1552— 2 —6

Na Suknie balowe i ślubne

przyjmują się obstalunki od Rs. 12, ubierane kwiatami od rs. 15, w magazynie Pelagii Gałeckiej. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeclera. D3—3—1307—

Są do sprzedania

Meble orzechowe,

mało używane: 1 Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, 1 Kozetka, 6 Napoleonek, 1 Szesiong, 2 Szafki do bielizny, 1 Stolik do kart i 1 Lustro. Także jest **Suknia** balowa, bladoróżowa, zupełnie świeża. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D3—6—1317—

Kilka Sum po rs. 25,000

do umieszczenia zaraz, na hypotekę domów w Warszawie, w środku miasta położonych, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego, na procent umiarkowany. Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera, pod lit. L. O. N. 5. D—1242— 3—3

Prawdziwe

ukraińskie Dubiony, także sam Kożuszek z potrzebami, Szopy i wiele innej garderoby męzkiej, oraz Waga decymalna nowa i szalkowa mosiężna, za przystępną cenę do sprzedania.—Ulica Freta Nr 10, mieszkania 6, wiadomość zrana do godziny 10, po południu od 2 do 4. D—1288— 3—3

Od Wielkiejnocy, na żądanie może być i wcześniej odstąpiony

Interes Handlowy,

w dobrym punkcie, z długoletnim kontraktem, komorne stosunkowo tak, że za przyjęty pewien towar w komis, opłaca się komorne, suma umówiona nie jest od razu wymagana. Wiadomość: ulica Kozia Nr 10, w Sklepie Rozmaitości, wprost hotelu Saskiego. D5—6—843—

Fortepian

do wynajęcia w dobrym stanie, za rs. 5 miesięcznie. — Widzieć można od godz 10-tej do 1-szej. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce. D3—3—1162—

Torsady z dżetów kolorowych,

największa nowość do ozdoby sukień, podług modeli paryzkich, wyrabia się na żądanie.— **Leszno Nr 21, prawa oficyna, 1-sze piętro.** D2—3—1613—

HAFT (maszynowy) ZŁOTEM,

srebrem, stalą, jedwabiami. na aksamicie, atłasie, crêpe de chine, muślinie, do ozdoby sukien balowych, wizytowych i kostiumów.

Monogramy

dowolnej wielkości, oraz tymże haftem znaczenie bielizny, praktyczne i tanie.—Leszno Nr 21, w prawej oficynie, na 1-m piętrze. D—819—6—6

2 Futra,

Płaszcz podszyty niedźwiedziami, w dobrym stanie za rs. 50 i Algierka piżmowcowa za rs 20, są do sprzedania przy ulicy Widok Nr 15, mieszk. 4. D3—3—1358—

Do wynajęcia zaraz obszerna

Lodownia,

oraz do sprzedania **Trzy Lustra** w ramach złoconych, zupełnie w dobrym stanie, jako też nowa nieużywana wielka **Beduina** czarna, koronkowa i bardzo ładny **Wachlarz** rznięty z białej kości. — Wiadomość Marszałkowska Nr 16, mieszkania 12, piętro 2 od frontu, pomiędzy godz. 9 rano, a 1 w południe. D4—4—1150—

Sklep korzenny,

Dystrybucja i Materjały Piśmienne, jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu **interesów familijnych**.—Wiadomość: ulica **Zakroczymska Nr 3** D3—6—1272—

Tysiąc rubli

potrzebne są do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu na pryncypalnej ulicy w Warszawie położonego.—Uprasza się o składaniu adresów w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. M. Nr 348. D3—3—1290—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nowo-otworzonej Restauracji przy ulicy Chmielnej pod Nr 10, wydaję codziennie

Obiady

po kop. 25, składające się z czterech potraw i legominy, jak również Śniadania i Kolacje i wszelkie zamówienia do domów prywatnych, oraz Wesela wykonywa się jaknajakuratniej, pokarmy zdrowe i na czystem maśle, po możliwych nader nizkich cenach, czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **L. Władysław.** D3—6—1429—

Bardzo korzystny interes!

Jest do nabycia bardzo korzystny interes dla posiadającego kapitał 8,000 rs., specjalnego uzdolnienia interes ten niewymaga.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D3—6—1224—

POLONEZA

jedwabna, zupełnie nowa, podbita pięknemi lisami, jest do sprzedania. Plac Resursy Kupieckiej Nr 24, stróż wskaże. D2—2—1261—

Handel korzystny,

w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz.— Wiadomość w kiosku wprost kolei Warsz.-Wiedeńskiej. D5—6—20801—

PLAC

oparkaniony, przy ulicy Dobrej, około 6,000 łokci □ mający, jest do wynajęcia, w każdym czasie.—Wiadomość na rogu ulic: Furmańskiej i Karowej Nr 1, w Fabryce Białoskórniczej — **J. Diehl.** D—514— 3—3

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6½ oktawach, za cenę rs. 75. Obejrzeć można przy ulicy Długiej pod Nr 14, 2-gie piętro. D3— 3 —1256—

Do sprzedania za cenę przystępną

dwa Garnitury Mebli,

Łóżka, Sofa, Otomana, Biurko, Szesląg i Materace z włosa, u tapicera.— Leszno Nr 19. D4—6—1146—

Heljominiatury

wyuczam sposobem nowym olejnemi i wodnemi farbami, cena kursu rs. 8 i przyjmuje wszelkie zamówienia od rs. 1 od sztuki. Ulica Szkolna Nr 6, mieszk. 3, na wprost bramy. D—[illegible]— 2—2

Do sprzedania:

Algierka tumakowa podbita męzka, w jak najlepszym stanie z nową tumakową odnową za 35 rs., Czapeczka tumakami okładana, najświeższego żurnalu, może służyć dla mężczyzny lub damy za rs. 10, kosztowała 25, Garniturek tumakowy za rs. 20. Garniturek norkowy jako to: kołnierz i mufka za rs. 22, Frak w dobrym stanie na wzrost wysoki za rs. 8, Spodnie rs. 4, Żakiet rs. 4. Kozia drugi dom od Senatorskiej wprost Miodowej w Dystrybucji, niebieski znak z cygarami. D—1729— 2—6

Wyprzedaż Kwiatów

paryzkich i innych gatunków, t. j. garniturów ślubnych i balowych, gerland i bukietów, po cenach nizkich. — Ulica Mylna Nr 7, w fabryce. D2—6—1702—

Meble gięte.

Dla dogodności Sz. Publiczności zamieszkałej w okolicach placu Grzybowskiego, otwarty został Skład Mebli Giętych wszelkich gatunków z fabryki

„Wojciechów"

na placu Grzybowskim w domu Nr 1, na 1-m piętrze, tam gdzie się mieści sala weselna. Wejście od placu Grzybowskiego.—Ceny fabryczne stałe. D2 —6—1691—

□ 10,000 Łokci □

Placu

położonego na Szmulowiźnie, pomiędzy koleją Petersburską i Terespolską, od trzech ulic, front zdatny na fabrykę, do sprzedania razem, lub częściowo.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 4, mieszkania 34. D—1362— 3 —3

Potrzebny jest

LEKARZ

na prowincję. Bliższa wiadomość w domu Nr 14, przy ulicy Włodzimierskiej, mieszk. **Nr 13** od godz. 5-tej po południu. D—1434— —3

Korzystny interes!

Jest do odstąpienia **Skład Węgla**, z powodu zmiany interesu, kontrakt na lat 6 zapewniony.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, w składzie. D3—3—1385—

Do sprzedania

Sanki petersburskie

odnowione.—Wiadomość u Stanisława stajennego w hotelu Saskim. D3—3—1369—

TAPICER!

przyjmuje do odświeżania wszelkie Meble, tak drzewa jak i wysłanie, zabezpiecza od moli, oraz materace wszelkiego rodzaju, firanki, rolety i t. p. rzeczy w zakres tapicerski wchodzące, a to po cenach możliwie nizkich, — wykonanie sumienne i punktualne.— Ulica Trębacka Nr 3, w podwórzu, 2-gie piętro. — Poleca się **T. W....ka.**

D3—3—1262—

Potrzebną jest na wieś

Panna służąca

z dobremi świadectwami. Wiadomość u **rządcy** domu Nr 1437, ulica Wielka.

D—1414— 3—3

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy i Stół jadalny z krzesłami. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D3—3—1376—

Wata z Puchu edredonowego,

puch czysty, wata wyborowa, i w całych arkuszach pod kołdry, zawsze gotowa, poleca **Fabryka Waty, ulica Nowy-Świat Nr 68.— KAROL KRETSCHMER.**

D14—16—28840—

Są do sprzedania

2 OGIERY

tressowane, wierzchowe, odpowiednie do chowu, przy ulicy Królewskiej Nr 29.—Wiadomość u Rządcy domu. D3—3—1265—

Zaraz do sprzedania

Restauracja,

w połączeniu z kawiarnią, w blizkości dworca drogi żel. Warsz.-Wied., tuż przy Marszałkowskiej, która dobrze prosperuje i ma przyszłość przed sobą. — Wiadomość w kantorze kaucjonowanym p. Dobieckiej, róg ulicy Mazowieckiej i hr. Berga, od godziny 4—5.

D3—3—1260—

RS. 1,000

do wypożyczenia **na** hypotekę, w pierwszej połowie szacunku.—Nr 6, Krakowskie-Przedmieście, w kantorze komisowym J. Łuczyńskiego. D3—3—1309—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 14 lekcjach. Ko tecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej. D—617— 5—6

Po cenach tanich!

Magazyn MEBLI

Nowych i używanych,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzony w znaczny wybór **mebli** skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich rożnych fasonów. Przyjmuje obstalunki stolarskie i tapicerskie, kupuje i zamienia mało używane, wynajmuje i urządza całe mieszkania, **po cenach tanich**, z któremi się poleca.

Po cenach tanich. Po cenach tanich.

JAN OLSZTYŃSKI.

D11—12 —29237—

Ważna Wiadomość,

dla pp. Właścicieli Dorożek i Omnibusów. Ktoby sobie życzył oddać do odnowienia, czyli do odlakierowania, zgłozić się zechce na ulicę Nowy-Świat Nr 58, za cenę umiarkowaną.

D—1359— 2—3

W Zakładzie nauki kroju

Sukien damskich, przyjmuje się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej; krój wykładany jest systemem francuskim za pomocą tylko centymetra bez żadnych książek i linijek krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki. Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa legalne;

wpisy na naukę kroju Sukień,

kroju **bielizny i szycia**, oraz na naukę **modniarstwa**, przyjmuje się każdodziennie, jak również na naukę HELIOMINIATUR udzielaną przez specjalistę od d. 1-go **grudnia r. b.**, po cenie bardzo przystępnej.

Uczennica Vorth'a w Paryżu.

Kobierzycka.

Marszałkowska Nr 75; przyjmują się także uczennice na mieszkanie.

8—8—28698—D

DOM

w mieście Łowiczu, przynoszący dochodu 1,700 rubli, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami.—Wiadomość u pani Gerlach, w domu pod Nr 6 lit. F, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Pięknej, wejście od ulicy Pięknej. D2—2—1301—

Nowość Paryzka dla Szkół.

Kwarta doskonałego atramentu fijołkowego (25 kop.)

Najtańsze Materjały Piśmienne

Obsadzki do piór (od 1 kop.). Ołówki (od $1\frac{1}{2}$ kop.), Ołówki w dwóch kolorach (od 10 k.), Gumy do wycierania ołówka i atramentu (od 15 kop), Kałamarze bukszpanowe zamykające się hermetycznie (od 20 kop.) i t. d.—Kupującym na tuziny rabat.

CLASSE-FEUILLES

małe maszynki metalowe, łatwe i poręczne, nadzwyczaj użyteczne do klasyfikowania i ułożenia razem silnie wszelkich papierów (weksli, listów, rachunków, nut, gazet, etc.) i tkanin, niemając potrzeby takowych zeszywać, kleić ani dziurawić, co właśnie ułatwia wyjęcie, dodanie lub zmianę porządku klasyfikowania (Ceny podług długości od 30 kop.).

ENCRIGÈNE.

Papier Chemiczny Francuzki, za pomocą którego i wody zwyczajnej otrzymuje się natychmiast szklanka doskonałego atramentu, zawsze przezroczystego i nie niszczącego wcale piór stalowych (czarny $7\frac{1}{2}$ kop., ficletowy, niebieski i czerwony 15 kop., do kopijowania 25 kop.).—**Główny Skład w Magazynie Francuzkim ul. hr. Berga.**

D8—12—28739—

NOWOŚĆ!

ZAKŁAD CUKIERNICZY

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 4, obok Banku Polskiego,

pod firmą:

K. REMBERTOWICZ, dawniej ZALESKI,

egzystujący, dla dogodności Pań Gospodyń, urządził, na wzór zwyczaju w Paryżu, Fabrykę Legomin, które na zamówienia odstawia do domu, zapewniając za dobroć wyrobów i punktualność.—Poleca przytem ten Zakład i wszelkie inne wyroby swoje w zakres cukiernictwa wchodzące jako to: **Piramidy, Torty**, znane już ze swej dobroci, **Babki, Placek** waniljowy, **Badjanki, Herbatniki, Petifacry i Pierziki**, oraz **Cukry, Karmelki, Czekoladki, Cukierki** od kaszlu i miętowe i t. p:, a wszystko w gatunkach wyborowych i po cenach jak najtańszych. — Codziennie też wypieka **PĄCZKI i FAWORKI.** — Cały Zakład zupełnie odnowiony, a Billard dokładnie wyregulowany.

D3—3—502—

Drzewo opałowe

sosnowe, brzozowe, dębowe, olszowe w sążniach, sprzedaje Zakład **B. Korpaczewskiego.**—Trębacka Nr 4. D3—6—1153—

W byłym Składzie Fortepianów **Antoniego Hofer**, przy ulicy Leszno pod Nrem 10, pozostały jeszcze **dwa**

Pianina i Fortepian

do sprzedania, po przystępnej cenie. —Tamże jest do wynajęcia **Lokal**, od Wielkiejnocy, składający się z dużego Salonu, 3-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, na pierwszem piętrze, za rs. 600. — **Pokój dla kawalera, za 75 rs. rocznie.** D—1126— 3—6

NIE MA MYDŁA nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego.** Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji, wstrzymuje wypadanie włosów i nadaje im bystry porost.

Skład w Warszawie, perfumerja à la Renaissance, ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu.

D—1190—1—12



DOSKONAŁOSC.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom **pierwotny kolor.** Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska № 4.

—139—0—5197—

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

8, ulica Vivienne. — Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle, chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites), ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie). Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne. Lekarze przepisują często Pastylki ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 28 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Galego i Mrozowskiego; oraz w składach materjałów aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. --7—0—26299—

Korzystny Interes!

Jest do sprzedania lub na zamianę na jakikolwiek handel dobrze procentujący DOM drewniany nowy, dobrze zbudowany, za rogatkami, w blizkości fabryk, przynoszący dochodu netto rocznie Rs. 1,000. — Wiadomość w domu pod Nr 4, przy ulicy Piekarskiej, mieszkania Nr 13, od godziny 2—4.

D1—2—1832—

Jest do sprzedania

DOM

murowany, piętrowy, z **Placem** frontowym do budowy i ogrodem owocowym, wogóle przestrzeni łokci □ 6,200. — Wiadomość **w kiosku: róg Karmelickiej i Nowolipia.**

D1—3—1829—

Poszukuje się kupno

APTEKI,

z dochodem rocznym 3—4,000 Rs. brutto. Mający takową do sprzedania, raczy nadesłać jaknajszczególniejsze objaśnienia listownie do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. B. K. 62. D1—3—1830—

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, zagraniczny, jest do sprzedania u J. Hinz, ulica Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej. D1—3—1852

Z dniem 25 Stycznia otworzyłem

Traktyjernię,

pod Nr 6/135 przy ulicy Wązki-Dunaj, gdzie się wydają **Obiady** po kop. $22\frac{1}{2}$, z czem się polecam Szanownej Publiczności.

D1—3—1840— **Andrzej Widerski.**

Są do sprzedania:

Cztery Omnibusy wiedeńskie w dobrym stanie; cztery Dorożki, jedna Kareta nowa, siedm par Sanek petersburskich i 22 koni dobrych. **Wiadomość u Budkiewicza na Pradze Nr 236.**

D1—3—1839—

DO LODÓW

Formy figurowe i owocowe; Puszki do mrożenia lodów. — **Ulica Gołębia (Nowomiejska Nr 7).** D—1887—1—12

OGRÓD

warzywny, kwiatowy, ze szparagarnią, w mieście położony, do wydzierżawienia w każdym czasie. — Wiadomość u właścicielki domu, Nowy-Świat Nr 44. D1—3—1855—

W hotelu Paryzkim pod Nr 28, jest do sprzedania

SUKNIA BALOWA

roboty Hersego, z ciężkiej materji, koloru morele, blado-różowa, ubrana koronkami białemi, z bardzo długiem trenem. Obejrzeć można zrana do godziny 12-tej. D1—1—1870—

Stoliki konsolkowe,

są do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Ulica Ogrodowa Nr 6. D1—3—1866—

Do sprzedania z przyczyny wyjazdu

2 KANARKI

bardzo ładnie śpiewające, tak w dzień jakoteż i przy świetle. — Marszałkowska Nr 27a, do godz. 2-giej i od 5-tej po południu, stróż wskaże. D1—3—1865—

Suknia balowa,

lila, ubierana atłasem, bordeaux i koronkami, jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 11 domu, a mieszk. 10. D1—3—1864—

RS. 1,000

kto ma do zbycia taką sumę dobrze lokowaną, może się zgłosić do Dystrybucji p. Glika, plac św. Aleksandra Nr 12. Jest do sprzedania **10 włók Ziemi**, o kilka mil od Warszawy. D1—6—1872—

Maison Nelly,

SZPITALNA Nr 1,

przygotował na obecną porę **Żaboty** od **kop. 30** do rs. 4. Tamże **Sukienki dziecinne** po bardzo nizkich cenach. D1—3—1843—

Z powodu prędkiego wyjazdu

PIANINO

zaraz jest do sprzedania mało używane, oraz **Pokój** dla kobiety zaraz jest do najęcia.— **Elektoralna Nr 26, mieszk. 8, piętro 1-sze.**

D1—1—1894—

Jest do sprzedania

Suknia jedwabna,

granatowa, przybrana kolorem gri-perle, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: **ulica Widok Nr 17, mieszkania 4.** D—1878—1—2

Paryzkie Artykuły niezbędne dla Wieczorów.

MAGAZYN FRANCUZKI, przy ulicy Hr. Berga, poleca:

Profitki w kształcie Gwiazdek, dla przeszkodzenia topieniu się świecy (szt. 7½ k).

Ekonomiczne **Brûle-tout** podtrzymujące świece prosto bez obwijania jej papierem tak, że może się spalić „zupełnie", nie narażające profitki na pęknięcie i zabezpieczające lichtarze od zbrudzenia (szt. 15 kop., tuzin rs. 1 kop. 60).

Profitki metalowe złocone (para 65 kop), **szklanne z kartami** (para 40 kop.).

Popielniczki szklanne z kartami, porcelanowe i metalowe (od 40 kop.).

Kreda do Kart (szt. 3 kop., tuz. 0 30 kop.); **Szczoteczki, Wykałaczki do zębów; Abażury** wszelkich form i kolorów (od 50 kop. do 6 rs.).

Zapałki Francuzkie „Sphinx" Roche et Comp. (12 pudełek 18 kop.)

Nowe Lampki nocne Paryzkie (Veilleuses) bez korka i bez papieru, palące się 15 albo 24 godzin podług grubości, bez żadnego swędu (pudełko od 15 kop.).

Wachlarze Japońskie (80 kop. i 1 rs.).—**Balowe Carnets** illustrowane (1 rs. i 1 rs. 20 kop.).

Grzebienie i szpilki „en jais".—Naszyjniki, Krzyżyki i Cekiny Algierskie.

Wszystkie **Artykuły Perfumerji** najpierwszych domów zagranicznych.

D—683— 3—3

Pracownia Sukien i Okryć damskich
L. GŁODZIŃSKIEJ, Miodowa Nr 1.

Bezpośredni stosunek z najpierwszemi domami w Paryżu, od których otrzymywane są mody uprzedzające bieżące sezony, daje możność zakładowi zadowolnić wszelkie wymagania gustu i elegancji. D—1460—2—3

SKŁAD
MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6 nowy, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego,

ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie, litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do **bielizny**.
Glans do ubuwia.
Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, Papier Albuminowy i **Brystol**.
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do wody **kolońskiej**.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i **Pomada** do czyszczenia metalów.
Tran Lekarski.
Truciznę na szczury i myszy.

Wodę Kolońską Elsnerowską

w niczem nieustępującą zagranicznej. D—27618—5—6

Zakład Przyrodoleczniczy Wodolecznicza,

w Nowem Mieście nad Pilicą (gub. Piotrkowska pow. Rawski)

SEZON ZIMOWY.

Zakład jak w porze letniej, tak i w zimowej przyjmuje chorych. **Mieszkania ogrzane i zaopatrzone** w wodę, tak, że chorzy biorą kąpiele w swoich pokojach. Oszklona galerja do przechadzek, bilard, czytelnia, dwóch stałych lekarzy. Wielce skuteczne leczenie wodą podczas zimy w chorobach nerwowych, katarach żołądka i kiszek, niemocy męzkiej itd. Bliższe objaśnienie w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska Nr 480, lub w Nowem Mieście, w Zarządzie Zakładu. D—24067—12—12

KARNAWAŁ DZIECINNY.

Na obecny karnawał zaopatrzyłem swój skład w **wielki wybór ubrań** wieczorowych jak również i codziennych od najskromniejszych do zbytkownych tak dla **Panienek** jak i **Chłopczyków**. Wszelkie zamówienia podług modeli lub żurnali w jak najkrótszem czasie mogą być wykończone.

Maurycy Reichel,

D—1670—2—3 **ulica Wierzbowa Gmach Teatralny.**

Skład Materjałów Aptecznych
POD WIELORYBEM
LEONA BERNSTEINA
ulica Marszałkowska Nr 59.

Ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Borax w kawałkach i w proszku.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Masy woskowe i lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i wody kolońskiej.
Oliwę nicejską na funty i flaszki.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na łuty.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Tran lekarski biały i żółty.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę kolońską w najlepszym gatunku. D—30129—10—37

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

D—3611—92—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

Nowość!
Lohse'go Perfumy z Konwalii,
(czystego zapachu konwalii),

zyskały sobie uznanie eleganckiego świata, z powodu swego wybornego gatunku, przyjemnego zapachu i wytrzymałości na odzieży i bieliznie.

Gustaw Lohse, Perfumerja w Berlinie,

Nadworny Dostawca J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej.

Aby uniknąć nabycia imitacji, należy zażądać u wszystkich fryzjerów i w składach perfum: **„Lohse'go konwalijowych perfum."** D 26901—11—12

TRAN LEKARSKI
tak żółty jako też i biały parowy,

poleca

po cenach przystępnych
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

placTeatralny Nr 464/5.

D26419—18—0

Jest do sprzedania

Suknia biała

atłasowa, zupełnie świeża.—Elektoralna Nr 31, lewa oficzna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 16.

D3—3—1447—

Korzystny Interes!!

Restauracja kompletnie urządzona, wraz z billardem i fortepianem, znajdująca się w środku miasta, dająca dobre dochody, jest **zaraz do odstąpienia** z powodu słabego zdrowia właściciela takowej. — Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych p. Stanisława Winiarskiego. — Ulica Nowy-Świat Nr 62. D3—6—1428—

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. **Przyjmują się Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.**

R. Koecher.

D18—40—27474—

Nowość

Fabryka wyrobów **koszykarskich „Wanda,"** Nowy-Świat Nr 7, poleca znaczny wybór eleganckich mocnych i praktycznych

Sanek ręcznych,

tak dla dzieci jako też i dla dorosłych osób, powszechnie za granicą używanych na szlichtadach, jak niemniej przez słabych niemogących o swej sile używać świeżego powietrza.

D—1506—3—6

Jest do sprzedania

Encyklopedja Powszechna

Orgelbranda, wielka, 28 tomów, **w oprawie za rs. 90, w księgarni** A. Rosenweina, **przy ulicy Mazowieckiej** Nr 2, w **Warszawie.**

D2—3—1563—

Bardzo tanio!!!

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, jakie wchodzą w tenże zakres: przerabianie Mebli, Materacy i t. p., urządzenie Firanek i Rolet; a zarazem kupuje MEBLE stare.—Ulica Lęszno Nr 33, mieszkania Nr 8.

D3—3—1577—

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, umiejętnie ze świadomością rzeczy dopasowywane, polecają się.—Ulica Królewska Nr 23, pod firmą

DRESE.

D6—24—55—

Garnitur brylantowy!

Czystej wody ze starych brylantów za rs. 1,200, pozostawiono w Magazynie wyrobów złotych **JÓZEFA BETCHER, ulica Szeroka Freta** (dom Dominikański) **Nr 8,** w każde święto Magazyn otwarty.

D4—6—1068—

MASZYNY do SZYCIA

od **rs. 3 kop. 50** do **rs. 45.**

praktyczne i trwałe, poleca:

SKŁAD MASZYN
Juljana Berg.

10. MIODOWA 10

D8—8—29372—

Do sprzedania:

z powodu nieprzewidzianych okoliczności: **meble, garderoba** męzka, **książki, sztychy** oprawne i **narzędzia dla Jeometrów**; wszystko bardzo mało używane.—Ulica **Żórawia Nr 27,** w oficynie, 2 piętro, mieszkania Nr 13. D—3—3—870—

Pracownia P. Ottolii

wykończa stroje wieczorowe, wizytowe i kostjumowe, według najświeższych paryzkich modeli, pospiesznie i po cenach umiarkowanych. Tudzież udziela się nauka KROJU.—Ulica Widok Nr 2a, 1-sze piętro.

D6—9—186—

Kolczyki, Fermoar i Brosza,

brylantowe, są do zbycia pod Nr 22 przy ulicy Ogrodowej, mieszkania Nr 8, od godziny 12—4 po południu. D6—8—157—

W miasteczku Powązki, przy szosie, pół wiorsty za rogatkami Powązkowskiemi, jest do **wydzierżawienia**

Kuźnia,

wraz z pomieszkaniem, tudzież dom murowany, obszerny, z dwoma poblizkiemi budowlami, służyć mogący na jaką fabrykę.—Wiadomość w zarządzie Właściciela dóbr Powązki Cohena.

D—1764—2—3

Zakład wywabiania plam,

Pralnia garderoby mezkiej i damskiej, oraz sztuczna cerownia, wszelkich rozdarć, uszkodzeń przez myszy mole i t. p. **Nowy-Świat Nr 52,** w oficynie na dole. **Suknie** piorę się w całości i popruto, jakoteż **Dywany. — J. Kozakiewicz.** D3—3—1160—

Kilka Majątków

w dobrej ziemi i kulturze, przy kolei do sprzedania za gotówkę, lub zamianę na domy w Warszawie. — Wiadomość do 11 rano.— Złota Nr 13, mieszkania 10. D2—3—1148—

Za połowę ceny, do sprzedania

GARNITURY:

Sobolowy i z białych Baranków, oraz Łóżeczko dziecinne jesionowe. — Ulica Wspólna Nr 13a, miesz. 9, wiadomość od godz. 9 do 12-tej z rana. D—574— 3—3

Cafe Restaurant,

przeszło od lat 70 egzystuje w targowym miejscu jest do odstąpienia.—Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu pod Nr 12/64 na Starem Mieście. D3—3—1169—

NOWA FARBIARNIA i Chemiczna pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, oraz **Dywany, Obicia z Mebli, Portjery** i t. p. D3—5—1137—

Magle Wiedeńskie

do sprzedania. — Ulica Wspólna Nr 22, róg Kruczej. D2—3—1458—

Jest do sprzedania

SZUBA

damska, futrem podbita, **Szal** francuzki i **Kołnierz z Mófką.** — Ulica Świętojańska Nr 6, mieszkania Nr 5, 2-gie piętro. D2—3—1549—

Futro mezkie,

niedźwiadkami podbite, za rs. 75 do sprzedania. — Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu, w Magazynie Mebli na 1-m piętrze. D2—3—1580—

!Buljon wyborowy!

sprzedaje się po rs. 1 funt. — Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, mieszkania Nr 15. D2—6—1568—

Salopa lisowa

używana, jest do sprzedania. — Ulica Nowy-Świat Nr 24, miesz. 27. D2—3—1579—

Do sprzedania w 3-m szwadronie gwardji ułanów

3 PARY KONI

(klusaki, duże—rosłe).—Wiadomość u Wachmistrza, oraz u stangreta Mateusza Krasińskiego. D2—2—1582— .

Nowość! Zakład Reperacyjny.

Przy pracowni Sukien i Okryć damskich, przyjmuje do przerabiania i reperacji Suknie i wszelką bieliznę po cenach nizkich z zupełną dokładnością.—**Tamże życzą sobie stołowników.** — Ulica Nowe-Miasto Nr 8, 2 piętro. D4—6—823—

Nowe niedźwiadki

są do sprzedania za umiarkowaną cenę.— Bliższa wiadomość u stróża, Chmielna Nr 18. D2—2—1379—

Są do sprzedania

SANKI

nowe,-familijne, z vis-à-vis siedzeniami, najświeższego fasonu, bardzo eleganckie.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 20, u stelmacha A. Schultz. D—1849—1—3

Są do Sprzedania

Niedźwiedzie

za Rs. 95, Tużurek i płócienne Koszule nieużywane. — Wiadomość: Nowe - Miasto Nr 15/345, u Rządcy domu. D2—2—1345—

PLAC

na Nowej-Pradze, do sprzedania, przy ulicy Zastrzeleckiej, łok. ☐ 1955, za ogrodem Konopackiego. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 1, w sklepie pieczywa Łapińskiego. D3—3—856—

Do sprzedania:

Szuba aksamitna, tumakowe, **Kołnierze i Mufki** sobolowe i tumakowe, **Suknia** materjaln, koloru bordo, **Biżuterja** damska i **Fortepian** pierwszorzędnej fabryki zagranicznej.—Wiadomość Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 18. D3—3—1101

Pomarańcze słodkie po 2 i pół kop.

w handlu **Win Krymskich i Owoców**

Jana Bartold,

Marszałkowska Nr 50, niedochodząc Świętokrzyzkiej. D3—6—1268—

Jest do sprzedania po niżej ceny,

Materja jedwabna

jasno-niebieska, w sztuce łokci 28. — Ulica Hoża Nr 12 lit. A, codziennie o godz. 3-ciej mieszkania Nr 15. D—1912— 1—2

Suknia Ślubna

biała, atłasowa, zupełnie świeża i niebieska baryżowa, do sprzedania, za przystępną cenę, w Pracowni Sukien—Nowy-Świat Nr 68, w trzeciem podwórzu, pierwsze piętro. D—1909— 1—2

Jest do sprzedania **kilkaset**

Sążni Drzewa,

przy Kolei Nadwiślańskiej w całości, lub pojedyńczo.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 4, w Mlecarni. D—1886— 1—3

Do sprzedania

Piesek pinczerek,

bardzo ładny.—Ulica Złota Nr 39, miesz. 9. D1—1—1871—

MIESZKANIE

z meblami lub bez, 5 ładnych pokoi na 1-m piętrze od frontu z balkonem, obszerny przedpokój, 2 widne korytarze, kuchnia i pokój dla służby, przy ulicy Pięknej Nr 1, drugi dom od alei Ujazdowskiej, jest do odstąpienia od 1 (13) Lutego do św. Jana. Cena przystępna. Tamże Stajnia na 4 konie i duża Wozownia. — Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu Nr 4. D1—3—1897—

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w bardzo dobrym punkcie, przy fabrykach.— Ulica Walicow Nr 1. D1—3—1892—

Jest do sprzedania w każdym czasie

SKLEP

razem z KAWIARNIĄ i znajdującemi się w niem Wiktuałami, w bardzo dobrym punkcie, egzystujący od lat 20, za Rs. 90.—Ulica Mostowa Nr 10. D1—3—1877—

TUNEL

złożony z 5-ciu pokoi i kuchni, oświetlony gazem, przydatny na **Fabrykę, Warsztat** lub **Restaurację,** w okolicy potrzebującej tego rodzaju zakładu, do wynajęcia **zaraz** lub od Wielkiejnocy. — Wiadomość u rządcy domu, ulica Wilcza Nr 17, od rogu Marszałkowskiej. D—1848—1—5

Poszukuje się w każdej chwili lub od 1-go Kwietnia r. b.

SKLEPU

obszernego wraz z pokojem na mieszkanie na jednej z głównych ulic w środku miasta. Wiadomość proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. R. F. D1—6—1834—

Zaraz do odstąpienia

Sklep z Dystrybucją

na bardzo dogodnych warunkach.—Ulica Leszno Nr 31, wprost kościoła Narodz. N. M. P. 61—3—1821—

Ważne dla pp. **Właścicieli domów i Rządców!** Od Wielkiejnocy, lub św. Jana potrzebny jest **SKLEP** z mieszkaniem na **Wiktuały** z **Dystrybucją** za dobrą zapłatą, lecz w dobrym punkcie. Pierwszeństwo, gdzie już interes taki istnieje. Pp. Rządcy nagrodę za pośrednictwo.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 34, róg Złotej, miesz. 20, na 1-m piętrze w oficynie. D—1906— 1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca

TUNEL,

w którym egzystuje Bawarja od lat 6-ciu, może być wynajęty i na inny proceder.— Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 36, u właściciela domu. D2—3—1206—

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracją, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 3—6 —1443—D

Akuszerka M. Hedrych,

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie.—Świętojańska Nr 4, 2-gie piętro, Nr 3. D3—3—1495—

U Akuszerki

jest Pokoik osobny, z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D—1730— 2—3

POKÓJ

do wynajęcia z meblami i usługą, lub bez, może być nawet z kuchnią i przedpokojem.— Złota Nr 13, w lewej oficynie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 9, przed domem latarnia. D2—2—1284—

Na Szmulowiźnie, w domu nowym, gdzie obecnie kancelarja Wójta Gminy, jest do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie

na zakład restauracyjny, składający się ze sklepu obszernego, dwóch pokoi, kuchni i piwnicy, za cenę nizką.—Wiadomość w Łaźni Akcyjnej na Zjeździe, w bufecie. D2—3—1489—

POKÓJ

z kuchnią na dole, i inny mały LOKAL do najęcia zaraz. — Nowy-Świat Nr 23. D3—3—1295—

Przy ulicy Wiejskiej pod Nr 7 zaraz do wynajęcia

4 POKOJE,

i Przedpokój z wejściem do ogrodu, oraz w suterynie kuchnia, spiżarnia i piwnica. D2—6—1561—

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Lutego, może być z całodziennem życiem, usługą i opałem.— Ulica Chłodna Nr 8 nowy, mieszkani 29, 2-gie piętro. D2—3—1627—

Do wynajęcia dwa małe, po dwa pokoje

Lokale,

na ulicy Drewnianej pod Nr 8; tuż przy ogrodzie Sewerynowskim i w bliskości Uniwersytetu. D4—5—396—

Salon duży,

z opałem i wspólnym przedpokojem, do wynajęcia każdego czasu.— Sienna Nr 9A, na parterze. Stróż wskaże. D3—3—1496—

W każdym czasie są do wynajęcia na parterze

Cztery Pokoje

z 2-ma wchodami, przedpokój, oranżerja, ogródek, kuchnia, schowanko, do tego piwnica i komórka na drzewo, za cenę Rs. 400 rocznie.—Wiadomość na miejscu, Wilcza Nr 11. D2—3—1550—

Pokój

i kuchnia, na dole, oraz inne małe mieszkania do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 23. D1—3—1853—

Dwa Pokoje

i jeden osobny, z usługą i meblami lub bez mebli, są do wynajęcia zaraz. — Nowy-Świat Nr 46, 2 piętro. D—1915— 1—3

Jest do wynajęcia

Pokój

umeblowany, od frontu, na 2-m piętrze, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 14, mieszkania 5, z bramy na lewo. D1—3—1844—

Od św. Jana 1881 r. do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost kościoła św. Antoniego

3 duże Pokoje,

w których dotychczas fabryka szczotek egzystuje, z przyległemi do nich wozowniami i górami, które to całość zdatna by była na **Magazyn Mebli, Fabrykę Powozów** lub tym podobne, oprócz tego różne inne **Lokale** frontowe i od podwórza, **z wodociągami i zlewami.** D1—0—1826—

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

umeblowane, na dole, z opałem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem.—Chmielna Nr 3, w bramie na prawo na dole, mieszkania Nr 1. D1—1—1905—

Za rs. 75 kwartalnie do wynajęcia zaraz

Sklep

duży i widny, w gmachu Resursy Obywatelskiej. — Wiadomość w tymże gmachu w magazynie bławatnym L. Falęckiego. D1—3—1858—

Jest do sprzedania

Sklep szkła i porcelany,

przy jednej z pryncypalnych ulic, z całem urządzeniem i towarem za rs. 2,500—komorne rs. 350, kontrakt 3-letni. Wiadom. w Kantorze **Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie - Przedmieście vis-à-vis św. Krzyża.** D—1929— 1—2

Z powodu uzasadnionych okoliczności jest do sprzedania

SKLEP elegancki,

artykuły spożywcze, masło, sery i t. p., z całem urządzeniem i towarem za rs. 450, bez towaru za rs. 250.—Wiadomość w **Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krak.-Przed. vis-à-vis św. Krzyża.** D—1928— 1—2

Bardzo korzystne!

Jest do wynajęcia **SKLEP** z kuchnią, w którym od lat kilkunastu egzystowała kawiarnia.— Wiadomość w Właścicielki domu, przy ulicy Freta Nr 34; tamże są dwa POKOIKI kawalerskie za umiarkowaną cenę. D3—3—1145—

Do sprzedania

Sklep elegancki z wystawą

i mieszkaniem, za rsr. **1,700.**—Galanterja, materjały piśmienne i kolonjalne i t. p. Komorne rsr. 400.—Wiadomość w **Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, vis-à-vis S-go Krzyża, Krak.-Przedm.** D—1531—2—3

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu do odstąpienia każdego czasu **bardzo tanio.** — Tamka Nr 30. D2—3—1355—

Sklep z oknem.

pokoikiem, kuchnią i przedpokojem zaraz do wynajęcia.—Grzybowska Nr 3, trzeci dom od Granicznej. D4—6—1070—

Jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów

na dogodnych dla kupującego warunkach.— Wiadomość: Nowogrodzka Nr 9, w sklepiku D2—3—1675—

Do wynajęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

przy ulicy Ogrodowej Nr 36, wiadomość na miejscu. D2—3—1665—

Sklep spożywczy

jest do odstąpienia każdego czasu.— Wiadomość: Freta Nr 25, 2-gie piętro, miesz. Nr 4. D2—3—1621—

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu.—Ulica Chłodna Nr 8. D1—3—1910—

Z powodu interesów familijnych

Sklep Wiktuałów

do sprzedania.—Ul. Piękna Nr 48. D1-2-1908

Nagrody rs. 10.

Zgubiono dnia 21 Stycznia wieczorem, na Karmelickiej ulicy **Pugilares duży,** w którym się znajdowały: kwity z opłaconych rat premjowych na 240 rs. w kantorze Neumarka; kwitków około 15 rs. 100. z podpisem p. Putermana; 2 weksle: jeden z podpisem S. Z. Wonchotzker i H. Kulig na rs. 100, drugi bez sumy z podpisem H. Kulig, giro S. Z. Wonchotzker; 2 karteczki po 30 funtów nafty z arsenału na ulicę Przejazd. Znalazca sumienny zechce doręczyć zgubę do Margulesa na ulicę Karmelicką pod Nr 9, na 1-sze piętro, od frontu, za powyższą nagrodą. D—1767— 2—2

Ostrzeżenie.

Niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że nikomu żadnych weksli ani rewersów nie wydawałam i za wypłatę czyjąbądź długów nie poręczałam i żadnej plenipotencji synowi memu Józefowi Majewskiemu nie udzielilam. Wszelkie więc tego rodzaju dokumenta są bez znaczenia i w razie okazania się takowych, posiadacze na drogę sądową pociągnięci zostaną.

Teodozja Majewska.

D1—1—1838—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 13 (25) Января 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.